Opłata pocztowa uiszczona gotówką. ,ena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 69. — ROK XXXIV.
PONIEDZIAŁEK 14. MARCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Pakty o nieagresji z Rosją.

Znaczenie układu łotewsko-sowieckiego z 9 b. m. wystąpi we właściwem świetle, gdy uprzytomnimy sobie okoliczności w których układ ten zostałby w całej rozciągłości zastosowany.

Oto wybucha konflikt między Anglją a Sowietami. Rada Ligi Narodów wezwana przez Anglję na rozjemcę, nieuznana w tej roli przez Sowiety, ogłasza Rosję Sowiecką napastnikiem. Potrzeba na to jednomyślnej uchwały Rady Ligi, a zatem i zgody przedstawiciela Niemiec. Przyjmijmy, że Niemcy, mając w krytycznym momencie do wyboru Anglję lub Rosję przystąpią do antyrosyjskiej uchwały Ligi. Wybucha więc między Rosją a Anglją wojna, w której wszyscy członkowie Ligi Narodów obowiązani będą popierać Anglję, przedewszystkiem przez zastosowanie wobec „napastnika", t. j. wobec Rosji bojkotu gospodarczego. Największe znaczenie dla Rosji posiadać będzie bojkot ze strony jej sąsiadów, a więc ze strony Polski, Łotwy, Estonji, Finlandji i Rumunji.

Otóż układem z 9 b. m. zobowiązuje się Łotwa, że 1) nie tylko na wypadek wojny zachowa neutralność i że 2) nie przystąpi do koalicji skierowanej przeciw niezależności politycznej lub całości terytorjalnej Rosji, ale nadto 3) że nie weźmie udziału w bojkocie finansowym lub gospodarczym Rosji. (Takie same zobowiązania wobec Łotwy wzięła na siebie Rosja). Jest to zatem układ praktycznie anulujący artykuł 16-ty Statutu Ligi, który przewiduje solidarne wystąpienie państw — przynajmniej we formie bojkotu — przeciw państwu napadniętemu. Jeśli układ ten oceniać będziemy ze stanowiska polityki aktualnej, to uznać musimy w nim 1) sukces Rosji sowieckiej, dążącej do osłabienia Ligi i Anglji, oraz do zrobienia zawczasu dziur w ewentualnym bojkocie, jakim jej grozi Liga, 2) rozluźnienie stosunku między Łotwą a Ligą, 3) niepowodzenie polityki angielskiej, która i we własnym i w Ligi interesie nie może patrzeć z sympatją na takie osłabienie więzów Ligi.

Tu jednak trzeba nawiasowo zauważyć, że Łotwa w swym pakcie z 9 b. m. poszła za przykładem Niemiec, które już w marcu ubiegłego roku w układzie ze Sowietami podpisały zobowiązanie, że do żadnego bojkotu przeciw Rosji nie przystąpią. Niemcy powołały się wówczas na lokarneńską wykładnię art. 16-go, ogromnie osłabiającą ów artykuł.

Układ łotewsko-sowiecki oznacza także niepowodzenie polityki pp. Skrzyńskiego i Zaleskiego, której celem było zawarcie z Rosją paktu wspólnego, polsko-bałtyckiego. Sowiety proponowały nam oddawna układ osobny, Warszawa jednak odpowiadała: podpiszemy, ale w towarzystwie z Rygą, Tallinem i Helsingforsem. Dzisiaj Ryga poszła swoją własną drogą. Polityka bałtycka Polski jeszcze raz spotkała się z fiaskiem. Może wreszcie Warszawa wyleczy się z choroby bałtyckiej i rozpocznie rokowania z Moskwą o odrębny, polsko-sowiecki pakt o nieagresji. Państwa bałtyckie nie życzą sobie naszego opiekuństwa, a nawet widzą w zbliżeniu do Polski niebezpieczeństwo narażenia sobie Rosji. Zostawmy je w spokoju. Pilnujmy własnych tylko interesów, a te wymagają porozumienia z Rosją, szybko i na jak najszerszej podstawie. Zróbmy to samo, co zrobiły już Niemcy i Łotwa.

Jan Matyasik.

Sprawa reformy wyborczej.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę odbyła się konferencja między marszałkiem **Ratajem** i prezesem **Głąbińskim** oraz posłami **Popielem i Niedziałkowskim** w sprawie reformy ordynacji wyborczej. Marszałek Rataj okazał się **zwolennikiem przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej.** W południe obradowała podkomisja, która miała specjalne **polecenie sformułowania obrony interesów wyborczych ludności narodowości polskiej na kresach wschodnich.**

Fala strajków.

Warszawa. (Telef. wł.) W sobotę rano odbył się wiec pracowników piekarskich, którzy zażądali podwyższenia **płac o 30%,** zniesienia pracy nocnej oraz **8-godzinnego dnia pracy.** Termin odpowiedzi wyznaczono **na 13 marca, w przeciwym razie zagrozili strajkiem.**

W sobotę obradował również Zarząd Związku Pracowników Tramwajowych, który wystąpił z żądaniem **uregulowania płac, wyznaczając termin odpowiedzi do dnia 15 bm. i również zagroził strajkiem.**

Żyrardów pracuje.

Warszawa. (AW.) Związkom robotniczym, które proklamowały strajk w przemyśle włókienniczym **nie udało się pozyskać organizacji robotniczych zakładów żyrardowskich, tak, że zakłady te będą pracowały bez przerwy.** Część reprezentacji robotników żyrardowskich przemawia jedynie za **ogłoszeniem pół godzinnego strajku protestacyjnego.**

Min. Czechowicz o sytuacji finansowej.

Senat przegłosował budżet.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu Senatu przed głosowaniem zabrał głos minister **Czechowicz,** który podniósł sprawę **kredytów długoterminowych.** Kredyty te, mówił minister, nie zależą od skarbu państwa, ale zależą od możności **umieszczenia listów zastawnych i rozwiną się dopiero wtedy, gdy nagromadzimy dostateczne oszczędności.** Na razie musimy szukać zagranicznych rynków dla umieszczenia listów zastawnych, by w ten sposób przyjść z pomocą niezbędnym potrzebom. Konieczne są **znaczne inwestycje** o charakterze państwowym. Konieczną jest **budowa kolei Katowice-Gdynia,** której koszta wraz z taborem wynosić będą **228 miljonów zł. w złocie.** Koniecznem jest **połączenie zagłębi węglowych z basenem Wisły, potrzebną regulacja Wisły oraz budowa drogi wodnej z zagłębia węglowego na wschód.** Roboty te są obliczone na **580 milj. zł. w złocie.** Ważną jest budowa linji **Katowice—Kiwerce,** jako drogi tranzytowej z zachodu do Rosji, a koszta jej wyniosą **65 miljonów zł w zł.** Zdobycie kredytów na rynkach zagranicznych **wymaga wysiłków, stwierdzających o naszej woli uporządkowania gospodarki państwowej.**

Cyfry świadczą, iż budżet tegoroczny jest **oszczędniejszy, niż budżet lat poprzednich.** Poza równowagą budżetową wiele znaczy dla naszych finansów **bilans handlowy.** W kraju rolniczym zależy on od urodzaju i w związku z nieszczególnym urodzajem roku 1926 możliwem jest **niepomyślne kształtowanie się bilansu handlowego w poszczególnych miesiącach.** Nie stanowi to jednak niebezpieczeństwa dla naszej waluty, żaden bowiem rząd nie może gwarantować aktywności bilansu w poszczególnych miesiącach, **decyduje zaś wynik za okres całoroczny i w roku 1927 będziemy mieli bilans handlowy czynny lub bierny zależnie od urodzaju.** Gdyby jednak i w tym roku urodzaj nie dopisał, **kurs waluty będzie utrzymany,** gdyż pokrycie kruszcowe i dewizowe o ile chodzi o utrzymanie kursu obecnego **przewyższa o 100% normy przewidziane.**

Sytuacji **bynajmniej nie zmieni stosowna waloryzacja ceł,** której unikać musimy zarówno ze względu na drożyznę, jak i na stosunki handlowe z innemi państwami. Przed powzięciem decyzji w sprawie ustawowej stabilizacji złotego **powinniśmy się zastanowić, czy potrafimy utrzymać równowagę budżetową i czy gotowi jesteśmy do ofiar, jakich interes państwa od nas wymaga.** Jeżeli mamy wątpliwości, to należy zaniechać reformy walutowej, ale wtedy trudno żądać, aby **bankierzy zagraniczni mieli więcej do nas zaufania, niż my sami.**

Kurs złotego zależy w wysokiej mierze od **uporządkowania stosunków. Na jakim poziomie** zostanie złoty ustabilizowany? To pytanie jest coraz aktualniejsze i obawiano się, że **rząd zmierza może do osiągnięcia parytetu 5.18.** Była to jednak robota **ludzi naiwnych i aczkolwiek ze względów zrozumiałych nie mogę ściśle poziomu stabilizacyjnego określić, oświadczam, że za właściwy uważam poziom, który nie wywoła wstrząśnień gospodarczych.**

Głosowanie nad budżetem.

Następnie przystąpiono do głosowania. Najważniejszemi zmianami są: Restytucja kwoty **730.000 zł. dla ministerstwa spraw zagran. na różnice walutowe.** Przyjęto wniosek ks. sen. **Albrechta o skreślenie 100.000 zł. na stałą delegaturę polską przy Lidze Narodów,** która w ten sposób zostaje ostatecznie zniesioną.

Przy budżecie ministerstwa przemysłu i handlu wnioski o wstawienie **250.000 zł.** na budowę przystani rybackiej w Gdyni, Helu i Jastarni **odrzucono.** Przy budżecie M. Wyzn. i O. P. przyjęto wniosek o wstanienie **1/2 miljona na dalszą budowę kliniki położniczej w Krakowie.** Wreszcie przyjęto wniosek sen. **Sicińskiego** o wstawienie w związku z nowelą do ustawy sanacyjnej kwoty **2,852.000 na uposażenie.** W ten sposób wydatki ministerstwa skarbu zwiększono **o 4 miljony zł.**

Następnie przeprowadzono głosowanie nad **zgłoszonemi rezolucjami.** Między innemi przyjęto rezolucję senatora **Popowskiego** o wprowadzenie **48 godz. tygodnia pracy i rezolucję, domagającą się złączenia ministerstwa reform rolnych z ministerstwem rolnictwa.**

Warszawa. (Telef. wł.) Do Łodzi wyjechali posłowie komunistyczni, którzy usiłowali zorganizować **wiece komunistyczne.** Wiece się nie powiodły.

O czem piszą inni?...

Zarzuty przeciwko projektowi pos. Głąbińskiego.

Przeciwko projektowi posła Głąbińskiego wystąpiła nietylko cała prasa lewicowa, która jest zresztą przeciwną zasadniczo wszelkim zmianom obecnej ordynacji, lecz także kilka pism umiarkowanych, między innemi „Czas“. Organ Prawicy Narodowej od dłuższego już czasu zajął wygodne stanowisko krytyka, niezadowolonego ze wszystkiego. Ponieważ Prawica Narodowa w Sejmie nie jest reprezentowaną, więc łatwo jej uchylać się od odpowiedzialności za wszelkie częściowe reformy i demagogicznie żądać zasadniczych, gruntownych zmian. W projekcie posła Głąbińskiego widzi „Czas“ bardzo dużo dobrych inowacyj, ale domaga się zmian jeszcze większych, zupełnie nie dających się pogodzić z obecną Konstytucją. Zmiana zaś Konstytucji jest niemal niemożliwą. Czyż nie lepiej zatem zadowolić się narazie częściowemi reformami, znacznie ulepszającemi naszą ordynację wyborczą, czy nie lepiej poprzeć projekt posła Głąbińskiego, niż tylko krytykować i krytykować?

Przecież projekt posła Głąbińskiego nawet Narodowej Partji Robotniczej wydaje się nie do przyjęcia. Jej organ, „Głos Codzienny“ twierdzi, że projekt

„wytwarza pewne przymusy deklaracyjne, zgoła w interesach polskości nie leżące. Jest więc pod tym względem „lex Głąbiński“ czynnikiem rozszczepiającym i drażniącym. Polska racja stanu zgoła na tem nie zyskuje...

I dlatego kurje narodowościowe muszą być uznane za pomysł chybiony“.

Dalej zarzuca „Głos Codzienny“, że projekt posła Głąbińskiego uzależnia przydział mandatów od frekwencji wyborczej z 1922 roku, że zatapia ośrodki przemysłowo-pracownicze w dalszych mieszanych okręgach.

Są to jednak argumenty nie przekonywujące. W toku obrad nad projektem posła Głąbińskiego będzie można przecież ustawę tak ulepszyć, by zmniejszyć niebezpieczeństwo tych „przymusów“ deklaracyjnych.

Lewica sprzymierzeńcem mniejszości.

Zerwanie obrad nad ustawami samorządowemi idzie na rękę mniejszościom narodowym, zwłaszcza żydom, którzy dążyli do zerwania kompromisu.

„Projekt sejmowy bowiem - pisze „Rzeczpospolita“ — zabezpieczył w województwach wschodnich prawa ludności polskiej, która bez względu na swoją liczebność miała zabezpieczoną jedną czwartą ogólnej liczby mandatów, jako minimum swego posiadania. Również nie na rękę szedł mniejszościom narodowym system względnej większości, który miał być zastosowany we wszystkich województwach poza kresowymi oraz z wyjątkiem b. dzielnicy pruskiej, gdzie przedstawiciele miejscowej ludności żądają pozostawienia dawnego systemu proporcjonalnego“.

Dążenie do zerwania obrad jest więc czynem niepatrjotycznym.

Dekrety prasowe nie obowiązują, ale konfiskaty są mimo to dość często. W ostatnich dniach skonfiskowano „Rozwój“ łódzki i bialską „Przyszłość“ za artykuł o „Głosie „Prawdy“.

Przegląd religijny.

Zaostrzenie kursu antyreligijnego w Rosji. — Misja O. d'Herbigny'ego. — Rewizja rytuału anglikańskiego. — Charakterystyczne ustępstwa.

Interesujące wiadomości o religijnych stosunkach w Rosji sowieckiej przynosi wiedeńska „Reichspost“ za rosyjskiem pismem „Renaissance“ z 1 marca br.

Wynika z nich, że Rosja sowiecka zaostrzyla ponownie swój stosunek także do katolicyzmu... Jeszcze przed paru miesiącami wtrącono do więzienia paru kapłanów i kleryków łacińskich i unickich; wielu przesiedlono do okolic zamieszkanych wyłącznie przez mahometan i żydów. Równocześnie pozamykano kościoły, skonfiskowano ich majątek, — niektóre zaś kościoły oddano „komsomolcom“ na lokale dla zebrań.

Wówczas to (przed rokiem, jak się z podanych faktów można domyślać) Stolica Apost. postanowiła wysłać do Rosji znanego Jezuitę francuskiego, O. d'Herbigny'ego, Rektora Instytutu Orjentalnego w Rzymie. Na interwencję przedstawiciela Francji uzyskał on pozwolenie na krótki pobyt w Rosji. (Stało się to w lecie ub. r.). Po drodze zatrzymał się w Berlinie, gdzie mu Nuncjusz Apostolski udzielił sakry biskupiej. Wyposażony we władzę święcenia biskupów „in extremis“ przybył do Rosji i bez przeszkody ze strony rządu sowieckiego (który go uważał za zwyczajnego kapłana) wyświęcił około 40 nowych kapłanów i 4 biskupów (w tem dwóch łacińskich i 2 unickich). W ten sposób hierachja kościelna w Rosji została odnowioną.

Wkrótce jednak fakt wyświęcenia cztorech biskupów wyszedł na jaw. Wiadomość o nim wprawił — donosi „Reichspost“ — Kreml bolszewicki we wściekłość. Wyszedł rozkaz aresztowania biskupa d'Herbigny'ego. Rozkaz jednak pozostał na papierze; biskup d'Herbigny zdołał wcześniej opuścić Rosję. Dotąd jeszcze 4 biskupi zostają na wolnej stopie.

Wiadomości te, mające zresztą wartość tylko źródła, ilustrują obecny kierunek wyznaniowej polityki sowietów.

* * *

Powszechną uwagę zwraca zainicjowana w Anglji rewizja anglikańskiego rytuału („Prayer Book“). Wprowadzony w r. 1549 był po raz ostatni poddany zmianom w r. 1661. Od tego czasu zostawiono go w spokoju, jakkolwiek dość często podnosiły się głosy za wprowadzeniem zmian odpowiadających ewolucji wyznania anglikańskiego. Najsilniejszem było to żądanie w pierwszej połowie ubiegłego stulecia, w okresie t. zw. rytualizmu (Pusey i Newmann), który próbował przeszczepić na grunt „Wysokiego Kościoła“ obrzędy katolickie. Skończyło się wówczas na konwersji Newmanna (w r. 1845) na katolicyzm.

Dopiero po wojnie przybrała sprawa rewizji rytuału kształty realne. Doprowadziła do pewnych konkretnych już poprawek, które mają być przedstawione do uchwalenia przez właściwe władze.

Najcharakterystyczniejsze z wniesionych poprawek są następujące: — zostawienie narzeczonej do woli, czy zechce przysięgać „posłuszeństwo“ przyszłemu małżonkowi, czy też nie, — ustalenie szat liturgicznych podczas „mszy“ angiikańskiej, — pozwolenie na przechowywanie „sakramentu“ po kościołach dla zaopatrywania chorych.

Wynika stąd, że poprawki zaprojektowane w rytuale idą po linji obydwóch ekstremistycznych prądów w anglikaniźmie, mianowicie modernizmu zrywającego nici z tradycyjnym dogmatem i zwyczajem, i „anglo-katolicyzmu“, który w życie religijne anglikan wprowadza od lat kilkunastu katolickie obrzędy i zwyczaje (nabożeństwo za zmarłych, przechowywanie „sakramentu Ostatniej Wieczerzy“, różaniec itp.). Jest to znamienne, że nowy „Prayer Book“ chce obydwa, sprzeczne, prądy zadowolić. Postanawia jedna z wniesionych poprawek, że się duchownym zostawia wolność zastosowania się do nowych form rytuału, albo zachowania dawnych. Świadczy to nie tylko o słabości dyscypliny i organizacji koscielnej, ale i o zamieszaniu doktrynalnem (sprawa przechowywania „sakramentu“ np. niesie z sobą całe zagadnienie dogmatyczne, nie jest zaś tylko liturgicznym problemem).

Poprawki uchwalili „biskupi“ anglikańscy. Będą one poddane obradom dwóch anglikańskich „synodów“ z prowincyj kościelnych Canterbury i York, następnie t. zw. Church Assembly (z „biskupów“, duchownych i świeckich złożonej). Jeśli poprawki wytrzymają te próby, znajdą się w komisji kościelnej parlamentu, na plenum Izby gmin i Izby lordów, aż wreszcie o ich losie zadecyduje sam król, głowa kościoła.

Pejot.

Episkopat Francji przeciw „L'Action Francaise“.

Potępienie „integralnego nacjonalizmu“, jak się określa doktrynę „L' Action Française“, przez Stolicę Apostolską nie zostało przyjęte w obozie Maurrasa tak, jak je przyjąć powinni ludzie, stale reklamujący swój katolicyzm. PP. Maurras i Daudet owszem zaostrzyli ostatnio swój stosunek do Stolicy Apostolskiej, nie gardząc przytem ani insynuacjami, ani nawet oszczerstwami. Biskup strassburski, Mgr Ruch, stwierdził niedawno z boleścią, że w tej chwili najbardziej „antyklerykalnem“ (t. j. antykatolickiem) pismem jest dziennik Maurrasa.

Nie koniec na tem. Kierownicy „L'Action Française“ posunęli się tak daleko w walce ze Stolicą Apostolską, że przeciw jej wyrokowi wysuwali anonimowych teologów, którzy rzekomo mieli twierdzić, iż zakaz papieski nie obowiązuje w sumieniu.

W tym stanie rzeczy widział się Episkopat francuski zmuszony wystąpić zbiorowo po raz pierwszy w sprawie „L' Action Française“. Przed paru dniami pojawiło się na łamach dziennika „La Croix“ pismo 104 kardynałów, arcybiskupów i biskupów Francji, z oświadczeniem najpełniejszej lojalności francuskiego duchowieństwa wobec Stolicy Apost. i z zapewnieniem, że Episkopat francuski dołoży wszelkich starań po diecezjach, by wyrok Papieski został dokładnie wykonany.

W dniu 9. marca znów ogłoszono **zbiorowy list pasterski Epiekopatu Francji w sprawie „L' Action Française“.** W sposób rzeczowy poddaje w niem Episkopat doktrynę tego obozu analizie krytycznej i uwypukla jego błędy dogmatyczne i moralne. List Episkopatu stwierdza kategorycznie wobec opinji głoszonej przez p. p. Maurrasa i Daudeta, że Stolica Apostolska potępiła jedynie „religijny, moralny i społeczny system“ obozu nacjonalistycznego, że natomiast nie dotyka zagadnień politycznych. Również stanowczo oświadczają Biskupi Francji, że potępienie nastąpiło wyłącznie z pobudek czysto religijnych, a nie politycznych, jak to insynuuje prasa oddana potępionemu kierunkowi. Wreszcie piętnują biskupi francuscy wykręt „L'Action Française“, jakoby potępienie jej kierunku było wymierzone przeciw Francji.

List zrobił olbrzymie wrażenie. Jest on dowodem, że w sprawie „L'Action Française“ nie ma wśród wyższego duchowieństwa Francji zdań podzielonych, jak twierdził p. Maurras, ale panuje pełna jednomyślność. List przedrukowała i „L'Action Française“, ale dodała od siebie uwagę, że — Rzym nie jest dobrze poinformowany o stosunkach francuskich.

W związku z listem Episkopatu nadeszło pismo kard. Gaspari'ego, zawierające uznanie Papieża dla stanowiska Episkopatu i wyrażające nadzieję, że to pismo przyczyni się do ujednostajnienia opinji katolickiej Francji.

——0——

Nierozsądne redukcje.

W aktualnej a piekącej sprawie przeprowadzanej obecnie redukcji sił urzędniczych w województwach w Małopolsce otrzymujemy parę słusznych krytycznych uwag, które niżej zamieszczamy.

Przypisek Redakcji.

W województwach mamy nadmiar urzędników. Nadmiar ten spowodowały same władze, które mimo spodziewanej redukcji, nie licząc się z rzeczywistą potrzebą, przyjmowały urzędników bez ograniczeń do służby.

Wskutek powyższych błędów cierpią obecnie liczne rzesze urzędników, przeznaczonych do redukcji. Redukcja jest jednak potrzebna i musi być przeprowadzona ze względu na sanację Skarbu Państwa. Chodzi tylko o przeprowadzenie jej w sposób celowy, t. j. aby skarb państwa odniósł z redukcji największe korzyści materjalne i aby redukcją urzędnicy byli jak najmniej pokrzywdzeni, chodzi również o oparcie jej na prawnej podstawie. Zwolnienia redukcyjne w województwach przeprowadza się obecnie w ten sposób, że z każdego **stopnia służbowego przeznacza się do redukcji po kilka sił urzędniczych, bez względu na poziom wykształcenia, stopień przydatności do służby, zdolności, wiek, stan, stosunki osobiste i rodzinne** i t. p., których się przy zwalnianiu nie bierze pod rozwagę.

W następstwie tego są zwalniani ze służby w drodze redukcji często urzędnicy o wysokim poziomie naukowym, zdolni, posiadający dużą wiedzę i fachową rutynę i zupełnie jeszcze przydatni do służby. Ubytek takich urzędników przynosi państwu szkodę, a wskutek ich zwolnienia rząd zyskuje minimalne korzuści, gdyż musi im płacić pobory emerytalne, często równające się poborom służbowym czynnych urzędników.

Niezależnie od krzywdy moralnej, którą wyrządza się zasłużonym urzędnikom przez przedwczesne zwolnienie ze służby, odbiera się także jednostkom urzędniczym finannsowo gorzej sytuowanym możność lepszej egzystencji z powodu obecnych trudności znalezienia po zwolnieniu ze służby innej pracy. Ten sposób przeprowadzania redukcji nie leży więc w interesie państwa.

Nadto redukcja **urzędników wojewódzkich małopolskich** budzi pewne wątpliwości co do swej prawnej podstawy. Urzędnicy ci bowiem przeszli ze służby państwa zaborczego do służby polskiej, uzyskali jeszcze na podstawie ustaw państwa zaborczego, a to: austrjackiej ustawy z 25 stycznia 1914 r. prawo do nieusuwalności z zajmowanych posad (ustawa ta redukcji nie przewiduje, a urzędnik mógł być zwolniony tylko w wypadku trwałej niezdolności do służby, lub z ukończeniem 60 roku życia). Uprawnienia te przez nich nabyte nie powinny więc być obecnie zmienione na ich niekorzyść. Z powyższych powodów byłoby wskazane zupełne zaniechanie lub ograniczenie do wypadków koniecznych redukcji urzędników województw małopolskich. Jeśli zaś redukcja z wyższych względów musi być i w tych województwach dokonana, winna objąć urzeników, którzy nie nabyli jeszcze praw do emerytury, urzędników wysłużonych, którzy ukończyli 60 rok życia i 35 lat służby, tych, których niezdolność do służby została stwierdzona i wkońcu tych, których uregulowane stosunki finansowo nie wymagają dalszego pozostania w służbie. Utrzymujący rodziny winni być wyłączeni z redukcji.

JUDAICA.

Rabin Zahhejm, prawa ręka p. Piłsudskiego.

W nowojorskim żydowskim „Tugu“ ukazał się wywiad z rabinem baranowickim Ujaszem Zahhejmem, który ma być cichym doradcą i prawą ręką p. Piłsudskiego i rzekomo wywiera olbrzymi wpływ na sprawy polskie.

Oto — cytujemy za „Gazetą Bydgoską“ — najbardziej charakterystyczne wyjątki tego artykułu:

„Mówią, że ten oto rabin litewski jest właściwym władcą Polski. Całe dni przesiaduje

z Piłsudskim w prywatnym jego gabinecie, gra z nim w szachy, opowiada mu anegdotki żydowskie i udziela mu najlepszych rad co do wszystkich zawikłanych spraw Państwa Polskiego.

Piłsudski jest wielkim filosemitą. Żydzi powinni zawsze modlić się o pomyślność dla niego“.

„Wszystko musi przejść przez moje ręce — mówi z dumą rabin — dziś np. muszę kończyć z panem ten interwiew, bo idę na bal do pani Bartel, żony wicepremjera. Muszę zataczyć z nią i z poskimi arystokratami żydowski niewetaniec („niewe“ znany dobry uczynek)“.

Wielką jest widocznie popularność p. Piłsudskiego wśród Izraela. Czy nie możnaby wobec tego za pośrednictwem „naszych“ żydów — wpłynąć na tych z Nowego Jorku, by nie rozgłaszali takich fantastycznych bredni? Aczkolwiek bowiem p. Piłsudski z rabinami dobre stosunki utrzymuje, to jednak przecież rabin z Baranowicz napewno z polskimi arystokratami nie tańczy i „właściwym władcą Polski“ nie jest.

Z Przemyśla.

Komitet imieninowy. — „Poprawiacze“ Rzeczypospolitej. — Ogólny zastój i nędza. — Panem non circenses!

Utworzył się wreszcie u nas t. zw. „Komitet obywatelski“ ku uczczeniu imienin komendanta. Na czele stanęli Strzelcy z pp. Romaszewskim i Popkiem na czele w kompanji dr. Filimowskiego jako „legjonisty“; znalazło się także trochę socjalistów-żydów (bo innych niema) trochę wojskowych, przybył również prof. Groch, prof. Garlicki i obyw. Stieberowa. Zaproszono również starostę Frankowskiego. Burmistrz Kostrzewski i marszałek Drużbacki wyprosili się jakoś od tego zaszczytu. wypraszał się i ks. bisk. Nowak — nie czując się zapewne odpowiednim — ale go mianowali do Prezydjum Komitetu i ostatecznie Komitet powstał.

Będzie więc w dniu 19 wielka akademja w domu socjalistycznym. Ciekawa rzecz, że wszyscy ci inicjatorzy i komitetowi to przeważnie kandydaci, którzy przepadli przy ostatnich wyborach do Sejmu. Być może, że teraz pod auspicjami Komendanta... odbiją się.

Również ci sami ludzie z dodatkiem kilku analfabetów politycznych utworzyli tu filję związku „od“ naprawy, czy zepsucia Rzeczypospolitej. Jest ich kilku, ale tupet mają jakby ich było tysiąc i chcą na gwałt poprawiać tę biedną Polskę. Żywot ich polityczny równie anemiczny jak ich organu lwowskiego, którego sit venia verbo — pies nie chce czytać. Ci poprawiacze, to generałowie bez wojska, którzy nie mogąc u boku, wieszają się przynajmniej u portretu „Dziadka“.

Ogół inteligencji trzyma się zdala od wszelkiej polityki, bo nędza i drożyzna żre go. Wszyscy czekali na zapowiadany raj i dobrobyt po buncie majowym; gdy jednak zamiast lepiej, jest coraz gorzej — dali spokój, opuścili bezradnie ręce i czekają chyba zmiłowania Bożego. A źle jest bardzo, ogólny zastój w handlu i w przemyśle, brak kredytu zwłaszcza długoterminowego, bezrobocie, redukcje i ogólne zubożenie. Kupcy z małemi wyjątkami ledwie dyszą, bo tu inteligencja główna podpora kupców bez grosza odmawia sobie wszystkiego. Gdzie w takim głodowym nastroju ludziom w głowie polityka sanacyjna i jakieś obc[illegible] czy galówki? Chleba, nie galówki! [illegible]

Na ziemiach Rzplitej.

Karambol kolejowy pod Lwowem.

W pociągu osobowym Nr. 244, zdążającym z Podzamcza do Lwowa, wykoleił się onegdaj rano jeden wagon, w którym znajdowali się pracownicy kolejowi, a dwa inne zostały nieznacznie uszkodzone. **14 podróżnych doznało lekkiej kontuzji.** Przyczyną wykolejenia było najechanie parowozu na pociąg. Dalsze dochodzenia w toku.

Młodzież gimn. w Wilnie strajkuje!

Jad partyjny dociera do młodzieży.

Młodzież gimnazjalna w Wilnie, rozagitowana przez „Bund“, zapowiedziała na dzień wczorajszy strajk we wszystkich szkołach. Powodem tego niezwykłego strajku miał być okólnik wojewody wileńskiego do dyrekcyj szkół, zabraniający młodzieży szkolnej brania udziału w zebraniach politycznych. Wskutek energicznej postawy kuratorjum i poszczególnych dyrektorów gimnazjów, do strajku nie doszło i zajęcia szkolne odbyły się normalnie.

Podróże na „gapę“.

W Warszawie zlikwidowano szajkę oszustów kolejowych, operujących kilkakrotnie na dobę temi samemi biletami. Manipulacje oszustów polegały na tem, że po przywiezieniu grupy podróżnych z Dęblina do Warszawy odbierali im na stacji w Warszawie bilety przejazdowe, dając wzamian bilety peronowe do kontroli przy wyjściu, niedziurkowane zaś przez konduktora bilety normalne wracały najbliższym pociągiem do Dęblina, by służyć do przewozu nowej partji podróżnych. Bilety przejazdowe sprzedawane były za pół ceny. Dochód oszuści dzielili w ten sposób, że konduktor, działający w zmowie, pobierał 80 proc. dochodu, ajenci zaś 20 proc. Ajenci są wszyscy żydami.

Wylewy Warty i Narwi.

Prasa poznańska podaje, że Warta zaczyna znów przybierać i że wody jej zalały już tamę berdychowską.

Pod Zegrzem nastąpił groźny wylew rzeki Narwi, spowodowany przez zator z lodów, jaki wytworzył się na całej szerokości rzeki. Zalane zostały okoliczne wioski na przestrzeni półtora kilometra. Zator grozi zerwaniem mostów kolejowych. Saperzy przystąpili do akcji ratowniczej.

Aresztowany w Polsce za mord za oceanem.

Na doniesienie policji z Nowego Sącza aresztowała policja w Jeziorach Wielkich pow. Strzelno (Poznańskie), Macieja Króla, liczącego lat 65, z Roztoki ad Limanowa pod zarzutem zbrodni morderstwa popełnionego na swej żonie w maju r. 1926 w Stanach Zjednoczonych w miejscowości Wuster. Na trop mordercy wpadła policja na podstawie listu pisanego przez jego syna do krewnych w Polsce. Król, wyemigrowawszy przed kilkudziesięciu laty, uzyskał w Stanach Zjednoczonych obywatelstwo amerykańskie i zbiegł do Polski, poszukiwany przez tamtejsze władze.

—o—

ZWŁOKI KARD. LEDÓCHOWSKIEGO ZŁOŻONE BĘDĄ W GNIEŹNIE. „Nowy Kurjer“ donosi, że ks. prymas Hlond wszczyna starania, celem sprowadzenia zwłok ks. kard. Ledóchowskiego z Rzymu do Poznania, a następnie do Gniezna i złożenia ich w gnieźnieńskiej katedrze.

WYROK NA FAŁSZERZY BANKNOTÓW. W Mławie aresztowano niedawno kilkanaście osób zajmujących się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów. Przeważna część oskarżonych została skazana na karę od 4 lat do 3 miesięcy więzienia.

ADWOKAT-LICHWIARZ. Adwokat J. Jasiński w Bydgoszczy został skazany przez sąd na 5000 zł grzywny za pobieranie nadmiernie wysokich procentów od wypożyczanych sum.

ZAMKNIĘCIE TEATRÓW W ŁODZI. Przedstawienia teatralne w Łodzi zostały zawieszone, gdyż dyrekcje teatrów, jak również magistrat oświadczyły, iż żądana 10 proc. podwyżka z powodów finansowych nie zostanie uwzględniona.

POLICJA BIAŁOSTOCKA WPADŁA NA ŚLAD NADUŻYĆ POBOROWYCH w tamtejszym P. K. U. W związku z tem aresztowano kilkudziesięciu poborowych oraz kilku funkcjonarjuszy P. K. U.

W GÓRACH JESZCZE DOŚĆ ŚNIEGU. W Zakopanem panuje iście wiosenna pogoda. Dnie są słoneczne i ciepłe, wieczorami i nad ranem przymrozki. Śnieg w mieście stajał już prawie całkowicie. W górach natomiast jest jeszcze śniegu pod dostatkiem, to też szczególnie na Halę Gąsienicową ciągną liczni jeszcze narciarze.

W ZAKOPANEM JEST 101 PENSJONATÓW ZAREJESTROWANYCH. 3 pensjonaty luksusowe, 10 pierwszej kategorji, 41 drugiej, 39 trzeciej i 8 hoteli rozporządzają w Zakopanem łącznie 1486 pokojami, nadającemi się w zupełności do wynajmowania. Wyłączono już z tego jadalnie, salony, pokoje dla służby, mieszkania właścicieli itp. 75 proc. tych pokoi jest normalnych, pozostałe są t. zw. pokoje strychowe.

PROJEKTOWANA POLSKA PIELGRZYMKA DO LOURDES wyrusza z Katowic dnia 4. VIII. br. via Praga, Bawarja, Strassburg, Paryż, Lisieux, Bordeaux, Lourdes. Pobyt w Paryżu 2 dni, w Lourdes 4 dni. Powrotna droga przez Lyon. Zwiedzenie Paray le Monial, stąd przez Szwajcarję do Einsiedeln (pobyt), do Wiednia. Paszporty i wizy tranzytowe wyrobi kierownictwo pielgrzymki. Po uzyskaniu paszportu należy złożyć — 800 zł za podróż, utrzymanie, noclegi, paszport i wizy III kl., około 1000 zł II kl. Podróż będzie trwać mniej więcej 17 dni.

Odkrycie nieznanych kazań św. Augustyna.

R. P. Morin dokonał wielkiego odkrycia w bibljotece ambrozjańskiej w Medjolanie. Mając powierzone zadanie katalogowania manuskryptów łacińskich, uczony Benedyktyn odkrył wśród nich dwie nieznane mowy wielkiego biskupa Afryki, św. Augustyna. Obie były wygłoszone w Kartaginie; pierwsza dla uczczenia rocznicy męczenników w Massa Candida, którzy padli ofiarą prześladowań cesarza Walerjana w r. 259, druga dla uczczenia zasług męczennika Quadratusa, biskupa Utyki. Druga mowa stanowi cenny dokument historyczny, rzuca bowiem światło na mało zbadaną postać biskupa męczennika Quadratusa, o którym nauka katolicka dotąd nie miała źródłowych danych. Quadratus został uwięziony wraz z klerem z wiernymi na cmentarzysku, i w parę dni po masowym mordzie wyznawców pozbawiony życia. Wspomniany manuskrypt dostał się do bibljoteki ambrozjańskiej dzięki kard. Fr. Boromeuszowi i znalazł miejsce wśród 14.000 rękopisów łacińskich sławnej bibljoteki. Pochodzi on XVII wieku, stanowi więc kopję oryginału.

Nowe odkrycia w ziemi Ur.

Wyprawa archeologiczna z British Museum oraz uniwersytetu z Pensylwanji odkryła w Iraku na terenach dawnej przedhistorycznej ziemi Ur cmentarz, istniejący 3000 lat przed przyjściem na świat Chrystusa. W grobach znaleziono drogocenne klejnoty doskonałej roboty. Między innemi odkopano tablicę z napisami w języku fenickim.

Przeszło miljon Anglików bez pracy.

Ogólna liczba bezrobotnych w Anglji wynosi obecnie 1.169.500 osób, to znaczy, że jest większą o 62.300 aniżeli w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Od 24 lat Ford nie miał strajku.

W czasie toczącej się rozprawy w sprawie zaległych podatków od b. akcjonarjuszów Forda, jeden ze świadków stwierdził, że od 24 lat istnienia firmy, Henryk Ford nie miał w swoich zakładach żadnego strajku z powodu łatwego i bardzo prostego systemu fabrykacji samochodów oraz wysokiego wynagrodzenia robotnika.

—o—

ZBIOROWE WYDANIE PISM H. SIENKIEWICZA W JĘZYKU CZESKIM. Wydawnicza firma czeska Kvasniczki i Hampl w Pradze przystąpiła do wydania zbiorowego wszystkich pism H. Sienkiewicza, które mają przełożyć na język czeski. Wacław Krebd i Franciszek Vondraczek. Ukazały się już 2 tomy „Krzyżaków“ w tłumaczeniu Krebdy.

KOMUNIŚCI A ROBINSON KRUZOE. Rząd republiki Chile postanowił deportować aresztowanych komunistów na wyspę Robinsona Kruzoe na Oceanie Spokojnym. Okręt z deportowanymi komunistami wyjechał już z Valparaise, wioząc materjał budowlany i bydło. Wyspa to jest bardzo urodzajna i komuniści pod strażą wojskową mają ją kolonizować.

JUBILEUSZ 50-LECIA UNIWERSYTETU KATOLICKIEGO W LILLE. Od 26—28 marca br. odbędzie się uroczysty obchód 50-lecia rozwoju i działalności uniwersytetu katolickiego w Lille. Na uroczystości związane z tym obchodem zaproszono prymasa Polski ks. arcyb. Hlonda. Na Uniwersytecie tym istnieje t. zw. Instytut polski, który ma na celu zapoznawanie Francuzów z historją i literaturą polską, oraz metodyczną nauką języka polskiego, a z drugiej strony ułatwienie Polakom, studjującym na Uniwersytecie, opanowania języka francuskiego.

75 MILJARDÓW PAPIEROSÓW WYPALAJĄ ROCZNIE AMERYKANIE. Amerykańskie pismo „Tobacco Leaf“ zbadało wzrost konsumpcji papierosów w Ameryce od r. 1869. W roku owym wypalili Amerykanie 1,751.495 papierosów, w r. 1870 już 13,881.417, w r. 1880 — 408 miljonów, w r. 1910 7 miljardów, w ub. roku 75 miljardów.

ZAMIESZKI W ATENACH miały miejsce onegdaj. Wojsko użyło broni. Dwie osoby zabite, wiele rannych. Ogłoszony z powodu tego strajk skończył się wkrótce kompromisem.

Sport.

WOJSKO TATROM I ZAKOPANEMU.

Detaszowany pod Zakopanem oddział wojskowy od lat już oddaje wyjątkowo wielkie usługi sprawie taternictwa i narciarstwa. Przez szereg lat wojsko bezinteresownie budowało schroniska górskie: wspaniałe schronisko na Hali Gąsienicowej i w ciężkich warunkach w niedostępnej Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Dawniej, za czasów istnienia kompanji wysokogórskiej na Bystrem, oficerowie instruktorzy bardzo często udzielali wydatnej pomocy wyprawom ratunkowym w góry.

UDZIAŁ NASZEJ EKSPEDYCJI W ZAWODACH NARCIARSKICH O MISTRZOSTWO AUSTRJI.

W czasie od 24 do 27 bm. mają się odbyć w Semmeringu międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Austrji, w których P. Z. N. zdecydował się wziąć udział. Skład ekspedycji polskiej przedstawiać się będzie następująco: przeznaczeni do kombinacji — **Br. Czech, Józef Lankosz i Andrzej Krzeptowski I.**; pozatem dodatkowo do biegu — **Józef Bujak i Zdzisław Motyka**: do skoków — **St. Sieczka-Gąsienica i Mietelski.** Wyjazd ekspedycji nastąpi 21 lub 22 bm.

TARNOVIA—CRACOVIA. Dzisiaj w niedzielę 13 bm. odbędą się na boisku Cracovii o godz. 3 popoł. towarzyskie zawody między nowym członkiem A-klasy okręgu krakowskiego S. K. S. Tarnovią a Cracovią I. Tarnovia jest mało znaną na boiskach Krakowa zwłaszcza w zawodach z drużynami A-klasowemi. Spodziewać się należy ze strony Tarnovii ambitnej gry. Niskie ceny wstępów.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Karasiak, reprezentacyjny footbalista polski przeniósł się obecnie do klubu łódzkiego „Turyści“.

Do rozgrywek tennisowych o puhar Davis'a stanie w roku bieżącym w grupie europejskiej 14 państw, a mianowicie: Niemcy, Anglja, Włochy, Holandja, Polska, Austrja, Czechosławacja, Węgry, Grecja, Indje ang., Francja, Jugosławja, Belgja i Portugalja.

Zawody pięściarskie o mistrzostwo Polski odbędą się w Katowicach dn. 2 i 3 kwietnia. Polski Związek Bokserski dokona na nich wyboru 4 zawodników na mistrzostwa bokserskie Europy, które odbędą się w Berlinie w dn. 23 do 24 maja.

Polscy szermierze: Nussbaum, Fedorowicz, Segda i Zabielski, wyjechali na turniej szermierczy do Pragi (12 i 13 bm.).

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO.

Dnia 20 bm. o godz. 9 rano odbędą się na wielkiej sali **Sokoła krakowskiego** zawody gniazd okręgu krakowskiego w ćwiczeniach wolnych, na przyrządach i w strzelaniu dla druhów i druhin. Wstęp wolny na galerję.

Kino.

Ben Hur.

Kilka faktów, które trzeba podnieść, aby ocenić gigantyczny rozmach tego filmu. Pięć lat pracowano nad obrazem. Wytwórnia Metro Goldwyn robiła zdjęcia do niego w trzech częściach świata. Zmontowano całe arcydzieła techniki jak np. żelazny cyrk w Culver City w Kalifornji. 100 tysięcy statystów było obecnych przy naświetlaniu scen zbiorowych. Użyto wszystkich technicznych akcesorjów współczesności od wmurowanych w ziemię aparatów fotograficznych, telefonów, semaforów świetlnych do pływających platform wodnych i aeroplanów.

Reżyser Fred Niblo operując rzadkim jak na Amerykanina taktem i umiarem tchnął w obraz **patos i artyzm.** To są dwa najwybitniejsze atuty jego arcydzieła, przed którymi blednie nawet mistrzostwo scen zbiorowych. Patos, jaki wywołują np. sceny drogi krzyżowej Chrystusa daje ogromne zaiste napięcie wzruszeniowe, równe religijnej emocji. Silne wrażenia odczuwamy przy oglądaniu mocno realistycznych fragmentów np. sceny na galerach, katowania więźniów. Z drugiej strony obok przejmującego realizmu ogólnego ujęcia, tak trudnego do osiągnięcia w filmie o stylu monumentalnym (gdzie siłą faktu na pierwsze miejsce wybija się dekoratywność) widzimy w obrazie troskę o estetyzowanie scen. Każdy poszczególny fragment, zwłaszcza sceny bitwy morskiej, wyścigu kwadryg i szereg epizodów z ludźmi, są tak harmonijnie wykonane, że mogą służyć jako modele do obrazu. Ta symetrja artystyczna w układach zdjęć ma też i inne przyczyny; wiele mianowicie epizodów zostało modelowanych według obrazów średniowiecznych malarzy. Tak np. widzimy Boże Narodzenie, Świętą Rodzinę, pejzaże Ziemi Świętej. Ostatnią Wieczerzę. Chrystusa u Piłata, ściągnięte z dawnych płócien i ożywione ruchem. Jeszcze jedno: operowanie scenami tłumowemi odbywa się indywidualnie nie zbiorowo. W olbrzymiej masie ludzkiej kolejno przybliżamy się do wycinków i powiększeń, przechodząc całą galerję typów. W ten sposób odczuwa się lepiej realizm ujęcia t. zn. realność masy, pokazując dokładnie i zbliska każdego stutysięcznego jej członka.

Zwrócić należy jeszcze uwagę przy omawianiu technicznych walorów reżyserji na niezwykły takt reżysera, że w całym obrazie nie pokazał nam ani razu Chrystusa; jest to wyczucie mądre i szlachetne. Ukazanie twarzy Chrystusowej w interpretacji aktora musiałoby siłą rzeczy umniejszyć, a nawet rozwiać boskość tej postaci. Stąd widzimy tylko bardzo dyskretnie potraktowane sceny, naprowadzające nas na bliskość i obecność Boga-Człowieka. Widzimy np. rękę podającą wodę skazańcowi lub uzdrawiającą trędowate. Ale od tej ręki rozchodzi się wielki patos, przygniatający wzruszeniem całą scenę. Można powiedzieć, że nad drugą połową filmu panuje niewidzialna ale obecna postać Chrystusa.

Stąd też z barwnego obrazu Ben Hura, przykuwającego wymową wystawy wychodzi się pod nieodpartem wrażeniem scen końcowych, których religijny patos jest jak żywe źródło miłości w posusze wewnętrznej dzisiejszych dni.

(mafarka).

Teatr.

„Qui Pro Quo“ w „Bagateli“.

Program drugiej połowy teatrzyku „Qui pro Quo“ z Warszawy (pierwsza połowa została w Warszawie) nadaje się na dzisiaj, bo jest postny. Wprowadza nas weń p. **Krukowski**, którego konferencierka jest miła bo bezpośrednia; część piosenkarską psuje tragiczny karzełek **Bolcio Kamiński** obdarzony brakiem głosu i wzrostu. Dowcipne były trzy skecze, między któremi „Karuzela“ polityczna została chyba obcięta, dwa pozostałe to parodja opery i nadawanie skeczu do radja. Najlepiej przedstawia się strona taneczna; **Nina i Feliks Parnellowie** odtańczyli żywiołowego oberka, taniec charakterystyczny hiszpański, taniec stylowy (2 rapsodje Liszta) oraz parodję charlestona gwiazdy murzyńskiej Paryża, Józefiny Baker w przybraniu niecywilizowanem t. zn. bez przybrania (dziwi nas mocno, że rzecz ta mogła przejść przez cenzurę). Zaprezentowała się nam nowa gwiazda „Qui pro Quo“. **M. Zimińska** oraz znana już nam z nieprzeciętnych plastycznych recytacji, p. **Buczyńska.** Centrem komizmu był p. **Dymsza** znakomity w swojej flegmie; komizm p. **Cybulskiego** w monologu monarchisty był zaiste niewybredny. Pozatem była muzyka i udatne dekoracje.

(maf.).

Z dziedziny przyrody i techniki.

TRZĘSIENIA ZIEMI.

Trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów. Skąd pochodzą trzęsienia ziemi? Jak się one przedstawiają? Trzęsienia tektoniczne, zapadowe i wulkaniczne. Budowa wulkanu i przebieg wybuchu. Ważniejsze wybuchy. Liczby wulkanów.

Skorupa ziemi, na której żyjemy, nie zawsze była taką, jak ją obecnie widzimy. Rozmaite czynniki działały i działają bezustannie na jej budowę, powodując zmianę jej wyglądu. Pomiędzy tymi czynnikami jedno z pierwszych miejsc zajmują siły tkwiące w głębi ziemi. Tam, w głębokościach liczących setki kilometrów, rozpoczyna się niestała, ognisto-płynna masa, w której odbywają się ustawicznie różne przemiany natury chemicznej i mechanicznej, a rezultatem ich są powolne lub gwałtowne przesuwania warstw na skorupie ziemskiej, które często odczuwamy jako jej trzęsienia.

Nie wszystkie jednak wstrząśnienia rodzące się w głębi ziemi dochodzą do naszej świadomości. Odczuwamy zazwyczaj tylko silniejsze, przyczem zachodzą następujące typowe zjawiska: Przedmioty wolno stojące podskakują na podstawie lub odskakują od siebie jak kule bilardowe, skały i mury domów rysują się, pękają i rozlatują się na kawałki, ziemia pęka i faluje, raz wznosi się, to znów opada, źródła i wody bieżące w jednych miejscach giną, zapadają się pod ziemią, a znowu w innych miejscach się okazują. Woda w morzu cofa się od brzegów o kilkaset metrów wstecz, a potem nagle wraca z ogromną siłą, w postaci olbrzymiej fali na ląd i zalewa wszystko dookoła. Okręty skutkiem gwałtownego uderzenia fal, doznają tak silnego wstrząśnienia, jakby najechały na skałę podwodną. Nierzadko ulegają przy tem zatopieniu. Często towarzyszy tym objawom huk podziemny.

Nauka dzisiejsza rozróżnia trzy główne rodzaje trzęsień ziemi, a mianowicie: **tektoniczne, zapadowe i wulkaniczne.** Dawniej sądzono, że trzęsienia są zjawiskiem rzadkiem, ze zdarzają się tylko w niektórych okolicach chwilowo, poczem ustają. Przypuszczano, że poza obszarami nawiedzonemi trzęsieniem są olbrzymie części lądu zupełnie „spokojne“, wolne od wszelkich zaburzeń. Dopiero wynalazek sejsmometru, względnie sejsmografu, notującego najlżejsze zaburzenia, dochodzące do powierzchni ziemi, wykazał, że nasza skorupa jest w nieprzerwanym niepokoju, ale my tego nie odczuwamy.

Wspomniane wyżej trzęsienie **tektoniczne** pochodzi od przesuwania i nagłego załamywania się mas skalnych w głębokości do 30 km. od powierzchni ziemi. Nałożone na siebie olbrzymie warstwy skalne fałdują się, wywierając zaś ciśnienie, powodują pękanie i przesuwanie się, czyli wzajemną „dyslokację“ tych warstw, a w rezultacie objawia się to, jako trzęsienie trwające stosunko dosyć długo i obejmujące znaczne obszary. Takie trzęsienie, jedno z największych dotychczasowych w Europie (zwane „messyńskiem“), nawiedziło 28 grudnia 1908 r. północno-wschodnią Sycylję i wybrzeża Kalabrji w południowych Włoszech, a rezultatem było doszczętne zburzenie trzech miast, t. j. Messyny, St. Giovanni i Reggio, przyczem zginęło około 200.000 ludzi.

Obserwacje prowadzone bezpośrednio po trzęsieniach wykazały, że najsilniejsze zniszczenie zachodzi zazwyczaj w promieniu około 15 klm. Im dalej od tego centrum zniszczenia, tem skutki są mniej gwałtowne. W środku zatem obszaru nawiedzonego kataklizmem siła jest największa i rezultaty najsilniejsze, na obwodzie, czyli „peryferji“, siła maleje, a w pewnej odległości od centrum ustaje zupełnie. Centrum najsilniejszego trzęsienia na powierzchni nazywa się także **epicentrum.** Kształt epicentrum bywa czasem wydłużony, t. zn., że najsilniejsze uderzenie odbyło się na powierzchni wyciągniętej wzdłuż linji i takie trzęsienie zwie się **linjowem.** Gdy zaś kształt epicentrum jest mniej lub więcej okrągły, to trzęsienie zwie się **centralnem.**

Ognisko trzęsienia sięga zazwyczaj w głąb ziemi do około 12—18 km. Jest więc jakby środkiem, z którego rozchodzą się wstrząśnięcia ku skorupie. Ten punkt w głębi ziemi zwie się **hipocentrum.** Siła uderzenia w epicentrum bywa rozmaita. Może być tak mała, że notują ją tylko sejsmometry, a może dojść do tak znacznego spotęgowania, że góry pod jej wpływem zmieniają swe kształty, a miasta zamieniają się w kupy gruzów.

Opisany powyżej rodzaj trzęsień występuje najczęściej wzdłuż brzegów położonych wokoło Oceanu Spokojnego, a więc wzdłuż zachodniej Ameryki i wschodnich brzegów Azji, obejmujących Japonję i wschodnie Indje. Drugi pas obejmuje Morze Śródziemne, Alpy, Kaukaz, Persję i Archipelag Sundajski. — Trzęsienia **zapadowe** lub **zapadlinowe** zdarzają się tam, gdzie grunt zbudowany z warstw wapiennych lub osadów solnych jest podmywany przez wodę zaskórną, która wypłukuje podziemne groty. Sklepienia takich grot zapadają się wskutek własnego ciężaru, czemu towarzyszy trzęsienie i obniżanie zapadających się warstw. Ponieważ ogniska leżą bardzo blisko powierzchni ziemi, więc trzęsienia te obejmują zazwyczaj niewielki obszar. Takie trzęsienia zdarzają się na wyżynie wapiennej Krasu, wzdłuż brzegów morza Adrjatyckiego, na wyspie Ischji, koło Neapolu, zbudowanej z wapienia, mającej pod zewnętrzną warstwą gruntu puste groty i t. d. U nas pod Inowrocławiem przed kilkunastu laty, skutkiem wypłukania osadów solnych pod gruntem, nastąpiło obsuwanie się warstw ziemi i towarzyszące mu wstrząsanie gruntu.

Do trzeciej grupy należą **trzęsienia natury wulkanicznej,** zachodzące w pobliżu lub u podnóża wulkanów. Po tych trzęsieniach następuje zazwyczaj wybuch wulkanu. — Wulkanom zowiemy otwór lejkowaty, prowadzący w głąb skorupy ziemi, otoczony stożkiem z materjałów wydobywających się podczas wybuchu z tego otworu, czyli krateru. Po każdym wybuchu góra wulkaniczna zmienia swój kształt i wysokość i tem się różni od góry niewulkanicznej. Wulkany, które wybuchały za ludzkiej pamięci, zwiemy **czynnemi,** te zaś, które w czasach historycznych nie okazywały żadnych czynności, zwiemy **wygasłemi.** (Np. w Miękinji koło Krakowa mamy ślady takiego wulkanu wygasłego). Wybuch wulkanu zwiastuje obfite wydobywanie par z krateru, zanikanie źródeł i wody, podziemne dudnienia i łoskoty, wreszcie coraz silniejsze trzęsienie ziemi w okolicy. Hipocentrum tych trzęsień leży w głębokości kilku kilometrów. Sejsmometry odległych bardzo stacyj dlatego tych trzęsień nie notują. Powody wybuchów wulkanów nie są nam jeszcze dzisiaj dokładnie znane. Przypuszczają, że pod wpływem wielkiego gorąca ognisto-płynnej masy w głębi ziemi wytwarzają się coraz to nowe połączenia chemiczne gazowe (między innemi para wodna), która przez swoją olbrzymią prężność, wydostając się na zewnątrz, druzgocą skały, a rozdrobnione ich okruchy w postaci t. zw. „bomb“ lub drobnych „lapilli“ i popiołu, wyrzucane z ogromną siłą nawet na dziesiątki kilometrów w górę, zasypują wsie i miasta warstwą grubą na kilkanaście metrów. Tak zasypane zostały popiołem Herculanum, Pompei i Stabie, wskutek wybuchu Wezuwiusza w r. 79 po n. Chr. Równocześnie z wyrzucaniem mas skalnych podnosi się do krateru lawa, parta prężnością gazów i spływa po zboczach góry z taką samą łatwością, jak roztopione szkło lub żelazo. Lawa jest bowiem niczem innem, jak mieszaniną skał stopionych pod wpływem wysokiej temperatury we wnętrzu ziemi. Na powierzchni temperatura ta wynosi około 2000° C. Spływa ona nieraz z taką chyżością, że dopędza ludzi ratujących się ucieczką. Taka gorąca struga, głęboka na 30 m., szeroka na kilkaset metrów, a długa na kilka kilometrów, wypełnia doliny,

Co słychać w Krakowie?

Śląsk Cieszyński przeciw przymierzu z Czechami.

Zarząd „Znicza", stowarzyszenia studentów-Polaków ze Śląska Cieszyńskiego nadesłał nam następujący protest z prośbą o opublikowanie:

Na niedzielę 13 bm. szumnie zapowiedział ktoś inaugurację „Akademickiego Koła Przyjaciół Czechosłowacji". Nie wiemy, czy nad tym krokiem się zastanawiano. Bo zbyt świeżo **w pamięci mamy zdradziecki napad Czechów** na Śląsk Cieszyński **i krew, którą w jego obronie przelała polska ludność śląska.** Nikt nie zagoi ran, zadanych wyrokiem, którym rdzennie polska część Śląska została oderwana od Macierzy i oddana zaborcy. Ciągle odnawiane rany przez nieprzebierającą w środkach i celowo naprzód za pieniądze rządowe postępującą czechizację — krwawią się. Budowanie czeskich szkół-pałaców, wydalanie i szykanowanie **niedogodnych dla siebie jednostek po polsku myślących — to program tego wroga.** Koroną działalności czeskiej wobec polskiej ludności na Śląsku jest ostatnia głośna i wszystkim dobrze znana **sprawa karwińska, gdzie trzykrotnie unieważniono wybory z tego jedynie powodu, że Polacy zdobyli większość mandatów, i celowa kombinacja przyłączenia administracyjnego Śląska do Moraw. I to mają być dowody „przyjaźni" czeskiej!**

Śląska młodzież akademicka, studjująca na wyższych uczelniach w Krakowie, nie mogłaby z czystem sumieniem spojrzeć w oczy swym rodakom na Śląsku, gdyby obojętnie przyjęła umizgi w stronę Wełtawy nielicznej i nieznanej grupki młodzieży uniwersyteckiej. Gorąco i stanowczo przeciw tego rodzaju poczynaniom protestujemy, mając świadomość, że **akcja nasza jest akcją całej ludności Śląska Cieszyńskiego.**

Przebudowa węzła krakowskiego — zadecydowana.

W Ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja z udziałem prezesa Dyrekcji kolei w Krakowie inż. Barwicza w sprawie projektu przebudowy węzła krakowskiego. Na podstawie wyników narad **zostaną opracowane w najbliższym czasie ostateczne projekty przebudowy węzła i już w roku bieżącym zostaną podjęte roboty w celu przeniesienia parowozowni poza obręb obecnej stacji osobowej.** Usunięcie parowozowni pozwoli na rozszerzenie plantu kolejowego i wybudowanie nowych torów, co się zaznaczy niezwykle dodatnio na sprawności ruchu.

Roboty wiosenne na plantach i w ogrodach miejskich.

Zarząd ogrodów miejskich przystąpił obecnie do robót wiosennych na plantach, w parkach i na ulicach, zatrudniając dość znaczną liczbę robotników i robotnic, zajętych **obcinaniem gałęzi rozłożystych drzew, krzewów przerośniętych, oczyszczaniem trawników itp.** — W najbliższych dniach rozpocznie się dosadzanie brakujących drzew na ulicach, zaś na plantach będą prowadzone roboty około wysadzania nowych grup krzewów rozmieszczanych przestronniej, zwłaszcza w tej części plant, gdzie po zniesieniu w roku ub. zbytecznych ścieżek, warunki lokalne na to pozwalają. — Aby planty choć w pewnej mierze uchronić od przedostawania się pyłu ulicznego, zwłaszcza w częściach przylegających do ulic szosowanych, Zarząd ogrodów miejskich przystąpi do **obsadzania ich krzewami od strony ulic.**

W dalszym ciągu prac wiosennych na plantach **rozpoczęto uprawę pewnej części trawników bardziej zachwaszczonych,** które po zasileniu odpowiednimi nawozami, będą obsiane świeżą trawą; **przekopuje się również i uprawia kwietniki,** przygotowując je na przyjęcie nowej, w zmienionym rysunku obsady kwiatowej. — Ogród hodowlany, licząc się ze znacznie większem niż w roku ub. zapotrzebowaniem, przygotowuje **duże ilości siewek i sadzonek do obsadzania kwietników i rabatów kwiatowych** na plantach i w parkach, przyczem szkółka miejska, będąca dopiero w początkach rozwoju, **dostarczyła już znacznych ilości ładnych krzewów w różnych gatunkach oraz drzewek ozdobnych do obsadzania ulic.**

Poza robotami bieżącemi na plantach i w ogrodach miejskich prowadzi się **końcowe roboty na plantach dietlowskich.** Również zostaną podjęte **prace około dokończenia skweru w ul. Retoryka i rozszerzenia parku Dra Jordana.** W projekcie jest również — w miarę rozporządzalnych funduszów — przystąpienie do założenia skweru na rynku Kleparskim, placu Kazimierza Wielkiego oraz prowadzenie dalszych prac ogrodowych w parku im. Bednarskiego na Krzemionkach.

---

niszcząc i paląc wszystko po drodze, zniewala rzeki płynące do obrania sobie innego łożyska, a chociaż z wierzchu dość prędko zastyga, to w głębi nieraz przez długie lata jest stopioną i plastyczną. Skoro zupełnie zastygnie stanie się twardą skałą, która na powierzchni może się nawet przeobrazić w urodzajną glebę.

Wybuchy wulkanów i połączone z tem okropne spustoszenia, wryły się głęboko w pamięć ludzką. Poza wybuchem Wezuwiusza w r. 79, należy wspomnieć o wielkim jego wybuchu w r. 1906. Do gwałtownych bardzo wybuchów zaliczyć należy wybuch wulkanu Krakatau w r. 1833 w cieśninie Sunda, między wyspami Sumatrą i Jawą. Część wysepki, na której się on znajdował, wyleciała pod parciem gazów w powietrze, przyczem fale morskie podniosły się do wysokości ponad 30 m. i zalały brzegi sąsiednich wysp. Popiół wyrzucony z krateru do wysokości 40 km., pokrył kilkanaście tysięcy mil kwadratowych. Zginęło wtedy 40.000 ludzi. Podobny wybuch wulkanu Mont Pelée na wyspie Martynice w r. 1902, skutkiem wydobycia się olbrzymiej ilości gorących i trujących gazów, zniszczył miasto St. Pierre i 30 tysięcy mieszkańców w ciągu kilkunastu sekund. Typowym krajem „siedzącym na wulkanie", jest Japonja. Z ogólnej liczby 430 czynnych wulkanów na kuli ziemskiej (rozmieszczonych przeważnie w pobliżu morza lub na wyspach). Japonja ma ich aż 51 (w całej Europie jest ich 8). Jeśli doliczyć do 51 szereg wulkanów, będących narazie w stanie spoczynku, to otrzymamy w sumie najmniej 100 wulkanów japońskich. A więc prawie czwarta część wulkanów świata mieści się w krainie „Wschodzącego Słońca". Nic dziwnego, że tak podminowana powierzchnia tego kraju, jest podatną na wszelkiego rodzaju trzęsienia. To też niema prawie roku, aby ziemia tam nie drżała od trzęsień. W poniedziałek ubiegłego tygodnia (7 b. m.) znowu padło ofiarą tego kataklizmu kilka tysięcy osób.

E. O.

Ku czci M. Rodziewiczówny.

Warszawa będzie obchodziła w dniu dzisiejszym uroczystość ku czci Marji Rodziewiczówny w 45-rocznicę jej pracy autorskiej. Ponieważ miasta prowincjonalne zostały za późno wezwane do składania podpisów na adresach hołdowniczych a Akademja ku czci znakomitej pisarki odbędzie się w Krakowie w drugiej połowie bież. miesiąca staraniem VI Drużyny harcerskiej żeńskiej, przeto przedłużamy termin wpisywania się na adres hołdowniczy, wyłożony w Redakcji „Głosu Narodu" w godzinach od 11—16. Adres ten zostanie wysłany w swoim czasie na ręce Rodziewiczówny.

775.000 na kredyty zasiewowe.

Ministerstwo rolnictwa przyznało dalsze 350.000 zł dla dotkniętych klęskami rolników, co razem z poprzednio przyznanemi kredytami czyni sumę **775.000 zł.** Pomoc ta umożliwi najbiedniejszym dokonania zasiewów wiosennych, a o ile równocześnie akcja kredytowo-nawozowa rozwinie się we właściwy sposób, to uprawy wiosenne w województwie krakowskiem byłyby zabezpieczone.

Wielkie Zebranie Rękodzielników krakowskich.

Staraniem Sekretarjatu Rękodzielniczo-mieszczańskiego odbędzie się **dziś w niedzielę** (13 bm.), w sali Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego 11, o godz. 4 popoł. wielkie zebranie rękodzielników krakowskich. Referują: sen. **Adelman** o budżecie państwowym na rok bież. i o sytuacji gospdarczej, **dr. Rozmarynowicz** o sytuacji rzemiosła w Krakowie oraz o sprawach podatkowych i kredytowych i p. **Albin Jaworski** o sprawach organizacyjnych.

Ruch ludności w Krakowie w styczniu 1927 r.

W ciągu miesiąca stycznia 1927 r. zawarto w Krakowie **małżeństw** 121 (w grudniu 1926 86), w tem chrześcijańskich 77 (50), żydowskich 44 (36). **Urodziło się żywo** dzieci 364 (372), ślubnych 280 (291), nieślubnych 84 (81), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 19 (32). Wśród żywo urodzonych było chłopców 166 (171), a dziewcząt 198 (201). W tym samym okresie czasu **zmarło w Krakowie osób 315** (347), miejscowych 229 (250), obcych 86 (97). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 160 (179). Z przyczyn śmierci **najwięcej przypada na gruźlicę 53 i na choroby organiczne serca 35.** Wśród zmarłych było chrześcijan 263 (w grudniu 1926 r. 290), a żydów 52 (57).

OBECNA WYSTAWA NIEZNANYCH KARTONÓW ST. WYSPIAŃSKIEGO

pomieszczona w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim została w dniu dzisiejszym wzbogacona szeregiem nieznanych obrazów olejnych, pastelowych oraz rysunków wielkiego artysty. Dzieła te zostały pomieszczone w „Świetlicy". Przed kilku dniami p. Alfons Karpiński sprzedał w Towarzystwie Sztuk Pięknych „Portret p. R.", a p. Jan Gumowski 26 autolitografji. Bilety roczne w cenie 20 zł (ulgowe 10 zł) można nabywać codziennie w kancelarji Towarzystwa Sztuk Pięknych między godz. 11 a 1 w poł. bez względu na niedziele i święta.

—oOo—

Kraków, 13 marca.

Niedziela 13: św. Nicefora.
Poniedziałek 14: św. Matyldy.
Poniedziałek 14: Wsch. słońca o godz. 5.58, zach. o 17.47.

ŚLUB. W kościele katedralnym na Wawelu odbył się onegdaj ślub p. Anieli Miętkównej z p. Józefem Warchałowskim, redaktorem „Głosu Narodu". Związek pobłogosławił ks. Władysław Wargowski.

OBSŁUGA GROBÓW NA CMENTARZU RAKOWICKIM. Zarząd miejskiego Zakładu ogrodniczego przy cmentarzu rakowickim zawiadamia, że od 1 kwietnia br. wprowadza obsługę grobów na sposób dawniej praktykowany, z tą różnicą, że w miejsce piasku będzie używany, o wiele trwalszy i efektowniejszy, drobny grysik porfirowy.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 6—12 bm. przedstawiał się następująco. wypadków szkarlatyny zanotowano 12, tyfusu brzusznego 4, ospy wietrznej 12, róży 1, odry 1, kokluszu 6.

NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA. Wczoraj po południu interwenjował lekarz Pogotowia na ulicy Podwale 16, gdzie 18-letni Leon Janiszewski w zamiarze samobójczym wypił większą ilość jodyny. Desperata przewiózł lekarz po zastosowaniu środków zaradczych do szpitala. Powód zamachu niewiadomy.

OFIARA NOŻOWCA. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj po południu Roman Frem (lat 16), praktykant kuśnierski, który został napadnięty na ulicy przez jakiegoś osobnika. Napastnik ugodził go nożem w lewe ramię, zadając mu ciężką ranę Lekarz Pogotowia opatrzył Frema i polecił mu udać się na klinikę do opatrunków.

ZMARŁ NAGLE w poczekalni III klasy na dworcu osobowym w Krakowie 70-letni Józef Szostak. Zwłoki przewieziono — z polecenia lekarza obwodowego — do szpitala św. Łazarza.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

PRĄDY KOMUNISTYCZNE W POLSCE. Pod powyższym tytułem wygłosi dziś w niedzielę 13 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Kopernika U. J. odczyt z cyklu „O potęgę Polski", urządzanego przez Młodzież Wszechpolską, poseł St. Dobrzański.

O WSPÓŁCZESNYCH PODSTAWACH NAUK PRZYRODNICZYCH będzie mówił prof. U. J. Dr. Szyszkowski staraniem Tow. Przyrodników we wtorek 15 bm. o godz. 6 pop. w Zakładzie mineralogicznym U. J. (ul. Gołębia 11).

ODCZYT P. FRANCISZKA HR. POTOCKIEGO p. t. „Dookoła Maurras'a" odbędzie się 14 bm. (poniedziałek) o godz. 7 wieczór, plac Jabłonowskich 3, I. p.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy".
Niedziela wieczór: „Dobór naturalny".
Poniedziałek: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).
Wtorek: „Dobór naturalny".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela g. 5: „Karuzela" w 17 obrazach.
Niedziela wiecz.: „Karuzela" w 17 obrazach.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela popoł.: „Kopciuszek" — wieczorem: „Księżniczka Ilica".

REPERTUAR SCENY MŁODZIEŻY POLSK. ul. św. Tomasza 37:

Niedziela 13 bm.: „Czyms się żeni".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Czwartek 17: Król Dawid — oratorjum.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

UCIECHA: „Ben-Hur".
WANDA: „Ben-Hur".
SZTUKA. Metropolis.
WARSZAWA: „Ben-Hur".
NOWOŚCI: „Chluba kompanji".
PROMIEŃ: „Zazdrość".
REDUTA: „Okręt śmierci", dramat sensacyjny w 7 aktach i bajeczna komedja w 4-ch aktach.

—o—

WIECZÓR PIEŚNI POLSKO-FRANCUSKIEJ. Staraniem Komitetu parafjalnego Pan opieki nad ubogimi przy kościele św. Mikołaja w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali sodalicyjnej przy ul. Jabłonowskich 3 — wieczór pieśni polsko-francuskiej, pod artystycznym kierunkiem prof. Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej ze współudziałem znanej pieśniarki p. Marji Missonowej, która odtworzy piosenki ludowe polskie i śląskie w ludowych kostjumach, oraz p. Felicji Güttner, która odśpiewa szereg pieśni francuskich. — Bilety od 1 zł. do 2 zł. do nabycia wcześniej w sklepie p. Rudnickiego, linja A-B, w dniu koncertu przy kasie.

—o—

Nabożeństwa niedzielne.

W kościele św. Piotra o godz. 12 art. op. K. Szafrańcówna (śpiew), E. Jodłowski (skrzypce), J. Piazza (organy) wykonają utwory religijne Beethovena, Wagnera, Mascagniego, Fiebicha, Raffa.

W kościele SS. Norbertanek o godz. 9-tej zespół cytrzystów pod kierunkiem prof. Fr. Kosia, oraz pp. Czech i Podkanowicz (skrzypce) wykonają szereg utworów religijnych.

Z sali sądowej.

Świętokradztwo w kościele Marjackim.

W listopadzie ub. r. został Kraków poruszony wiadomością o okradzeniu z wotów obrazu św. Teresy w kościele Marjackim. **Pastwą świętokradcy padły wota srebrne wartości kilku tysięcy złotych.** Przez długi czas organa urzędu śledczego nie mogły wpaść na trop złodzieja, **dopiero badania daktyloskopijne rozwiązały tajemnicę kradzieży.** Zdjęcie daktyloskopijne dokonane z odcisku palców na ramie obrazowej wykazało, że **kradzieży dopuścił się Jan Porzycki (l. 53), kościelny, sprawujący tę funkcję od kilkunastu lat.**

W czasie dochodzeń policyjnych i sądowych Porzycki **zmieniał kilkakrotnie swoje zeznania, przyczem przeczył, jakoby on był sprawcą czynu.** Twierdził, że szukając złodzieja, dotknął się szyby, która z obrazu św. Teresy była zdjęta, chcąc się przekonać, czy szyba nie została rozbita. Dowiedziawszy się o wyniku ekspertyzy daktyloskopijnej podał przy ponownem przesłuchaniu, że obraz św. Teresy nosił niegdyś do malarki Meleniewskiej do skopjowania i to razem z szybą i ramami i że z tego czasu mogą pochodzić ślady jego palców.

Pod zarzutem świętokradztwa stanął wczoraj Porzycki przed sądem. Podobnie jak w śledztwie policyjnem wypierał się kategorycznie zbrodniczego czynu. **Daktyloskopja okazała się jednak niezbitym dowodem winy, wobec czego trybunał zasądził go na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.** Rozprawie przewodniczył radca sądu Dr. Kaczmarski, wotowali sędziowie: Warchałowski i Wiśniewski, oskarżał prok. Müller.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zabezpieczenie robotników angielskich na wypadek bezrobocia.

Nowy projekt przewiduje pomoc także w razie strajku. — Czy strajki mogą być subwencjonowane z zewnątrz?

Izba Gmin Wielkiej Brytanji odrzuciła wniosek ustawy, według której **wzbronionem byłoby poszczególnym osobom lub związkom prosić o zasiłki z poza granic państwa, dla podtrzymywania zatargów natury ekonomicznej.** Chodziło tu głównie o fundusze nadsyłane z Rosji sowieckiej. Minister spraw wewnętrznych, który był przeciwny temu projektowi, oświadczył, że prawo brytyjskie toleruje strajk jako broń związków zawodowych. Podniósł różnicę, jaka istnieje między akcją rewolucyjną a związkową, t. j. **akcją legalną a nielegalną.** Podczas strajku górników otrzymał on jedynie upoważnienie do zatrzymania funduszów nadchodzących z Rosji, ale nigdy nie przeszkodził doręczaniu zasiłków pochodzących od Międzynarodówki zawodowej; z Amsterdamu nadesłano przeszło 1 miljon guldenów, zaś z funduszu komunistów Kontynentu oraz z Federacji amerykańskiej 1.087.000 funtów. H. Slesser, który jest powagą pierwszorzędną w kwestji Trade-Unionów brytyjskich, oświadczył, że kontrybucje z jakichkolwiek źródeł one pochodzą, nie mogą być zakazane tak długo, jak długo zatarg nie dąży do amoralnego zakończenia. Inny deputowany zwrócił uwagę na **różnicę pomiędzy pomocą finansową obcych krajów dla dotkniętych strajkiem, a mięszaniem się w sprawy wewnętrzne państwa.**

Prezes Związków Syndykatów międzynarodowych A. A. Purcell dodaje, że w rzeczywistości pieniądze rosyjskie **dopomogły do zakończenia strajku** i że należy się wobec tego podziękowanie za tę pomoc. Ale nietylko Rosja nadesłała fundusze, także inne kraje wspomogły wydatnie górników angielskich, czego oni sami nie doceniają dostatecznie. Udzieliły tej pomocy nawet takie kraje, jak Łotwa, jak Danja, choć pomoc ich może się wydać znikoma, albowiem robotnicy tych krajów są biedni, a w Danji samej jest wielka ilość bezrobotnych. Dodaje jeszcze Purcell, iż w Izbie Gmin śmiesznem jest twierdzenie, że mogła była wybuchnąć rewolucja dzięki tej pomocy finansowej i nie sądzi on, aby jakakolwiek ustawa mogła zabronić nadsyłania pieniędzy z zagranicy, na wypadek nowego konfliktu między robotnikami a pracodawcami.

Specjalna komisja została utworzona przez rząd brytyjski, w której reprezentowani są robotnicy przez czterech delegatów. Komisja ta uchwaliła jednogłośnie **środki zabezpieczające na wypadek bezrobocia.** Dotychczas pracodawcy, robotnicy i rząd przyczyniali się z 8, 7 i 6 penceami. Zasiłki te będą podwyższone dla żonatych, a zniżone dla bezżennych. Okres zasiłków wynosi perjodycznie 13 tygodni do 26 tygodni. Po upływie tego czasu, dany wypadek może być przedstawiony specjalnej komisji do oceny, aby, skoro zachodzi wątpliwość uzyskania pracy w pewnym dziale przemysłu, można przenieść robotnika do innego. — Nowy projekt przedstawia też **pewne ulepszenia, a mianowicie pomoc na wypadek strajku.** Do tej pory zasiłek nie był udzielany uczestnikom strajku. Według nowego projektu **niewypłacanie zasiłku ograniczać się będzie jedynie do robotników przedsiębiorstwa,** w którem strajk wybuchł. Propozycje te nie są zbyt korzystne dla robotników choćby dlatego, że fundusz rządowy dla bezrobotnych, który ma wynosić 20 miljonów funtów, **będzie musiał być na razie pokryty, zanim ustawa wejdzie w życie, ze składek, ściąganych tymczasowo.**

„New Statsman“ t. j. Nowy obywatel, organ robotniczy niezależny, wyraża opinję, że delegaci robotniczy zgodzili się na poniesienie wielkich ofiar w interesie ogółu. W innem miejscu organ ten oświadcza się za podwyższeniem udziału rządu, gdyż mówi: „albo bezrobocie musi wchodzić do kosztów produkcji, **a wówczas winno ono być pokryte przez dane przedsiębiorstwo,** albo jest to sprawa państwowa i obchodzi **przedewszystkiem rząd.** Nie jest bowiem słusznem, aby robotnik brał na swoje barki ciężar bezrobocia, skoro niema on prawa mięszać się i interwenjować w przemyśle, który go zatrudnia, nie może więc być odpowiedzialnym za nie“.

Cook, przywódca i sekretarz generalny Związku Syndykatów międzynarodowych, sądzi, **że za jakieś trzy miesiące, t. j. w maju, 300.000 górników będzie bezrobotnych na skutek zaprowadzenia na nowo ośmiogodzinnego dnia pracy w kopalniach angielskich, oraz systemu trzech zmian.**

V. B.

—oOo—

Fabryka kabli w Krakowie.

W dniu 8 bm. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie organizacyjne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej pod firmą „Fabryka Kabli, S. A.“ z siedzibą w Krakowie, **z kapitałem akcyjnym 5 miljonów złotych.**

Ze sprawozdania założycieli: Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, prof. Trepki i prezydenta Izby handlowej Epsteina wynika, że nowa Spółka **zapewniła sobie współpracę wybitnych sił fachowych zagranicznych,** w szczególności reprezentantów Fabryki kabli, S. A. w Bratysławie.

Myśl elektryfikacji kraju posunęła się przez założenie nowej Spółki **o duży krok naprzód,** tem bardziej, że roboty około budowy fabryki w najbliższym czasie już się rozpoczną, a silne podstawy finansowe, na których nowo założona Spółka jest oparta, rokują najlepsze nadzieje, że przedsiębiorstwo zostanie rychło uruchomione.

W skład Rady Zawiadowczej wchodzą: pp. Egon Bondy, gen. dyr. fabryki kabli w Bratysławie, inż. Emil Bondy, dyr. fabryki w Bratysławie, Tadeusz Epstein, prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Dr Wacław Fajans, dyr. Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. w Warszawie, Mieczysław Kuźmicki, inż. w Warszawie, Wilhelm Lang, dyr. fabryki kabli w Bratysławie, Ludwik Neumann, dyr. Pow. Czeskiego Banku Związkowego w Pradze, Oskar Pollack, dyr. Wiedeńskiego Banku Związkowego w Wiedniu, Dr Stefan Skrzyński, marszałek powiatu krakowskiego, Herman Schotz, dyr. Pow. Banku Związkowego w Polsce S. A. we Lwowie, Dr Władysław Stesłowicz, b. minister we Lwowie, prof. Edmund Trepka, profesor Politechniki w Warszawie, Ludwik Susswein, dyr. Pow. Banku Związkowego w Polsce S. A. we Lwowie.

—oOo—

TARGI PARYSKIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że w czasie od 14—29 maja b. r. odbędą się Targi w Paryżu. Karty wstępu nabywać można w biurze Izby w godzinach urzędowych.

15-lecie Krakowskiej Izby Rzemieślniczej.

Walny Zjazd delegatów okręgu krakowskiego. — Izba krakowska zainicjowała uzgodnienie projektu ustawy przemysłowej.

Dnia 6. marca b. r. odbyło się **Walne Zgromadzenie Izby Rzemieślniczej Województwa Krakowskiego,** na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie Prezesa Piotra Kosobudzkiego o czynnościach Izby oraz Skarbnika Steinberga z zamknięcia rachunkowego za rok 1926.

Jak się okazuje ze sprawozdania, Izba zamknęła w roku 1926-ym okres 15-letniego swego istnienia, albowiem założona została w roku 1911 pierwotnie pod nazwą „Krajowy Związek Izb i Stowarzyszeń Rękodzielniczo-Przemysłowych“.

Izba zainicjowała współpracę z innemi Izbami urzędującemi na ziemiach południowych i zachodnich Polski i dzięki tej współpracy zdołano doprowadzić do skutku **uzgodnienie projektu nowej ustawy przemysłowej,** która niebawem już zostanie ogłoszoną we formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzyskanie kredytu dla stanu rękodzielniczego, który też najskładniej rozprowadzonym został w Województwie Krakowskiem, dzięki istniejącym Kasom Rzemieślniczym.

Na Walnem Zgromadzeniu dokonano nadto uzupełniających wyborów 8 radców i 4 zastępców tychże, a mianowicie wybrani zostali radcami pp.: Kazimierz Burgiel z Dąbrowy, Michał Gawiński z Oświęcimia, Józef Hodorowicz z N. Targu, Tomasz Kawa z Mielca, inż. Piotr Król, Andrzej Różycki i Stanisław Zakulski z Krakowa, oraz Franciszek Zeliński z Bochni — zaś zastępcami pp.: Wiktor Igliński i Abraham Kleinberger z Krakowa oraz Jan Malinka z Andrychowa i Franciszek Szczeklik z Pilzna.

Wygrane dolarówki.

Na życzenie wyrażone ze strony Czytelników podajemy wygrane w dniu 1 bm. dolarówki po **500 i 100 dolarów.**

Wygrane po 500 dolarów padły na N-ry: 810523 067327 807911 985404 088928 594169 256218 960440 236597 591541.

Po 100 dolarów n-ry: 070556 049550 439759 081911 367354 903133 931889 498453 667174 693953 223643 462835 214428 097488 587215 315458 529030 337689 402194 396296 504498 804044 520694 416004 537921 197283 656649 578510 256068 816406 328688 157341 799569 744747 520104 747082 141941 769924 391751 705535 528151 152969 333706 595197 107484 739534 687982 944674 476529 888035 217584 806558 066266 665948 569512 024997 951013 448884 962837 911318 306959 435809 822302 486576 660487 072005 109195 994398 108165 717573 612834 326429 656498 026832 201083 516610 943104 524992 335948 844002.

Następne ciągnienie 2 maja.

Szczęśliwcy — szukajcie!

Podaliśmy onegdaj spis niepodjętych ważniejszych wygranych dolarówek. Obecnie podajemy numery 55 dolarówek (wygrana po 100 dolarów) których szczęśliwi posiadacze dotąd nie zgłosili się:

Nr. 7789 10285 17921 20390 35039 58409 59151 60589 69026 71634 100620 129432 170643 183811 191423 214856 234886 236446 259186 299894 308329 320050 320125 329002 334977 336223 404146 404350 413956 414749 422116 434636 435637 437253 441878 465585 469143 508397 509669 539116 553878 603537 617474 629040 635647 638451 690130 704776 743283 803386 835383 883653 915894 972169 977118.

Radio.

Program stacji krakowskiej

FALA 422.

NIEDZIELA, 13. MARCA:

15.00—17.00 Retransmisja Filharmonji war

18.45—19.05. Odczyt p. t. „Homeopatja, czy aleopatja“, wygłosi Dr W. Szumowski, prof Uniw. Jagiellońskiego.

19.30—19.55. Odczyt p. t. „Dante, Giotto, a św. Franciszek z Assyżu“, wygłosi p. Alina Świderska.

Od 20.30. Transmisja koncertu warszawskiego.

Warszawa (1.111) 14.00 Odczyt: „Co jest najcenniejszą siłą w gospodarstwie i jak ją zdobyć? — wygłosi p. P. Restorffowa; 14.25 Odczyt: Pielęgnowanie roślin w okresie wiosennym, wygłosi dr W. Wakar; 14.45: Chów królików w małych gospodarstwach, wygłosi prof. M. Trybulski; 15.0. Koncert symfoniczny, poświęcony muzyce polskiej (transmisja z Filharmonji warszawskiej). Wykonawcy: orkiestra Filharmonji pod dyrekcją G. Fitelberga, Irena Dubiska (skrzypce), i Halina Leska (śpiew); — 17.00 Program dla dzieci — 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Kapela ludowa pod dyr. prof. Stas. Kazuro i Lucyna Robowska (śpiew); — 18.40 Rozmaitości; — 19.00 Odczyt: Królowa Bona, wygłosi prof. Mościcki — 19.30 Odczyt: Odzyskanie Bałtyku, wygłosi prof. A. Pauly; — 19.55 Odczyt: Herb Warszawy, wygł. prof. W. Trojanowski; — 20.30 Norwid. Fragmenty. Wypowie Al. Węgierko; — 20.45 Koncert wieczorny; — 22.00 Sygnał czasu — komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Królewiec (329.7) 11.00 Retransmisja z Gdańska — koncert orkiestry dętej; — 16.00 Sonaty Beethovena na fortepjan; — 17.00 Koncert popoł. — 20.00 Koncert orkiestry. Wrocław (322.6) 11.00 Nabożeństwo katolickie; 12.00 Koncert na harmonjum; — 16.00 Koncert popoł. — 20.15 Koncert żałobny. Praga (348.9) 10.00 Transmisja z kościoła; — 11.00 Koncert; — 17.00 Koncert. — Brno (441.2) 11.00 Koncert; — 16.00 Koncert; — 19.15 „Carmen“. — Wiedeń (517.2) 10.00 Produkcje chóru wiedeńskiego; — 11.00 Koncert orkiestry filharm.; — 16.00 koncert popoł. — 19.45 operetka Falla „Rozwódka“.

Podłoże obecnej haussy akcyjnej.

Giełda akcyjna poczyna od jakiegoś czasu wykazywać niezwykłą żywotność. Obroty są chwilami tak żywe, że przypominają pamiętny okres lata r. 1923, kiedy to w porze dewaluacji marki każdy walor notowany na giełdzie, był przedmiotem gorącego wprost pożądania spekulacji.

Dzisiejsza haussa na rynku akcyjnym nie ma wprawdzie tak gorączkowego charakteru, niemniej w porównaniu z martwotą, jaka cechowała do ostatnich czasów giełdę akcyjną, jest ona wydarzeniem zwracającem powszechną uwagę i komentarze. Istotnie, podłoże obecnej haussy akcyjnej jest ciekawe.

Właściwie w sprawie tej nie możemy nic nowego donieść poza tem, co pisaliśmy już swojego czasu. Obecnie tylko obserwujemy rozwój procesu, polegającego przedewszystkiem na **intenzywnem angażowaniu się obcych kapitałów w robocie spekulacyjnej na naszym terenie.** Taki bowiem charakter nosi w dalszym ciągu obecna haussa.

Spekulacja krajowa poczyna dopiero teraz interesować się silniej rynkiem akcyjnym.

Czy ta akcja zagranicy jest zapowiedzią czegoś poważniejszego o ile idzie o ruch inwestycyjny w Polsce — trudno już dziś powiedzieć. Pod tym względem nic się dotychczas nie zmieniło, gdyż obecne engagement zagranicy **jest jeszcze zbyt chaotyczne i posiada za silny charakter spekulacyjny,** jakkolwiek nie brak poszczególnych posunięć, wskazujących na poważniejsze zamiary. Są to jednak sporadyczne wypadki, które nie zmieniają obecnego charakteru haussy akcyjnej.

O ile idzie o przedmiot zainteresowania, to po okresie żywego popytu na walory państwowa przyszła obecnie kolej na **wartości przemysłowe, które są intenzywnie wykupywane.** Tak np. z akcyj notowanych w Krakowie przedmiotem popytu ze strony zagranicy jest **Jaworzno, Gazy wschodnie i Azot.**

Tak więc giełda akcyjna doczekała się lepszych czasów. Jakkolwiek powitać należy z dużem zadowoleniem fakt ożywienia się rynku akcyjnego, to z drugiej strony podłoże jego musi nasuwać wiele zastrzeżeń z punktu widzenia interesów narodowych. Miljonowe wartości polskie poczynają wskutek swej niskiej ceny przechodzić wprost za darmo w obce ręce.

Z ostatniej chwili.

Prace Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi minister Zaleski przedłożył raport komisji doradczej do spraw zwalczania nielegalnego użytku opium i narkotyków o pracach dokonanych przez nią na 9 sesji. Następnie minister Zaleski przedstawił Radzie raport komisji ankietowej o produkcji opium w Persji. Uwagi rządu perskiego nadeszły zbyt późno, aby można je było uwzględnić w raporcie.

Następnie załatwiono szczegóły dotyczące sprawy uchodźców greckich i bułgarskich oraz upoważniono senat gdański do wydatkowania na cele portu części pożyczki municypalnej Gdańska. Na odbytem z kolei tajnem posiedzeniu mianowano lorda Burnhama wydawcę „Daily Tel.“ i dwukrotnego przewodniczącego międzynarodowej konferencji prasowej prezesem konferencji rzeczoznawców prasowych. Na posiedzeniu Rady obecny był prezydent Massaryk.

Zaostrzenie stosunków francusko-niemieckich.

Genewa. (PAT). Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się pertraktacje w sprawie Zagłębia Saary. Porozumienie między Briandem a Stresemannem dotąd nie zostało osiągnięte zarówno co do zasadniczej sprawy wycofania garnizonu francuskiego i zastąpienia go przez straż kolejową, jak i co do liczebności tej straży, a nawet co do rodzaju jej umundurowania. Również w dalszym ciągu toczą się układy dotyczące osób członków Komisji rządzącej zagłębia Saary. Kwestje te były przedmiotem dłuższej konferencji wieczornej Brianda ze Stresemanm.

Berlin. (PAT.) W związku z zatargiem niemiecko-francuskim w sprawie Zagłębia Saary dzienniki wieczorne w depeszach z Genewy stwierdzają, że w stosunkach wzajemnych między delegacjami obu państw nastąpiło niespodziewane zaostrzenie.

15. IV. rozpocznie się zjazd Sowietów.

Moskwa. (AW.) Dn. 15 kwietnia rozpoczyna się w Moskwie zjazd Sowietów, w którym będzie brało udział 153 delegatów z tej liczby na R. S. F. S. R. przypada 1.032 delegatów, tj. z Rosji Centralnej 598 z Uralu 71, z północnego Kaukazu 89 z Syberji 85, Dalekiego Wschodu 24 z autonomicznych okręgów 21 i autonomicznych republik 144. Oprócz tego Ukraina sowiecka wysłała 312 delegatów, Białoruś 55, Federacja Zakaukaska 63, Republika Uzbeka 46 i republika Turkmeńska 10.

Nowy przewodniczący

polsko-niemieckiego trybunału rozjemczego

Genewa. (PAT) Rada Ligi Narodów na dzisiejszem poufnem posiedzeniu mianowała adwokata genewskiego Pawła Lachenela przewodniczącym niemiecko-polskiego mieszanego trybunału rozjemczego.

Adwokat Lachenel piastuje urząd prezydenta wielkiej Rady kantonu genewskiego i cieszy się sławą jednego z najbardziej poważnych adwokatów miejscowych. Jest on współtowarzyszem pracy jednego ze znanych adwokatów prof. Borela, który obecnie jest członkiem niemiecko-szwedzkiej stałej Rady koncyljacyjnej.

—oOo—

Zamach bombowy w Kownie.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolfa i prasa dzisiejsza donoszą z Kłajpedy, że dziś o godzinie 5 rano nieznani sprawcy dokonali w Kownie zamachu bombowego na budynek mieszczący redakcję i drukarnię organu litewskich socjalnych ludowców Ljetuwos Zinios. Drukarnia wraz z maszynami oraz magazynem została zupełnie zniszczona. Lokal redakcji ucierpiał również mocno od wybuchu. Po rzuceniu bomby słyszano dwa wybuchy. Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z zamachem politycznym. Policja wdrożyła śledztwo.

—o()o—

Wybory prezydenta w Czechach.

Praga. (PAT). Według „Nowej Doby“ wybory prezydenta, które miały się odbyć w pierwszej połowie maja zostaną przesunięte na dzień 28 maja.

—o—

Gdańsk. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Genewy, że na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przyjęto jednomyślnie po referacie Vanderveldego sprawozdanie komitetu finansowego Ligi Narodów w sprawie pożyczki dla Gdańska i warunków, od których pożyczka ta jest uzależniona.

Bronią się przed licznikami.

Warszawa. (AW) Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie społecznego komitetu obrony interesów warszawskiej sieci telefonicznej.

Rozpatrywano sprawę projektów wprowadzenia liczników telefonicznych. Postanowiono przeciwstawić się pomysłom wprowadzania liczników i postawić na wiecu wniosek o utworzenie komitetu organizacyjnego współdzielni telefonicznej i dopomożenie rządowi do wykupu 4/7 akcji P. A. S. T. Cedergrena.

Kontrola przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo skarbu rozważa projekt utworzenia specjalnego inspektoratu dla przedsiębiorstw państwowych, który koncentrowałby w sobie kontrolę nad wszystkiemi wytwórniami państwowemi.

Piast przystąpił do akcji przedwyborczej

Grudziądz. (AW.) P. S. L. Piast przystępuje w miesiącu bieżącym do intenzywnej akcji przedwyborczej. Z kół zbliżonych do stronnictwa komunikują, iż w najbliższą niedzielę odbędzie się na całem Pomorzu kilkanaście zebrań politycznych, na których przemawiać będą działacze parlamentarni Piasta. Dotychczas odbyło się podobne zebranie w pow. kościerzyńskim, wejherowskim i puckim.

—o0o—

Encyklika papieża do Jugosławji.

Wiedeń. (PAT.) „Reichspost“ donosi z Rzymu: W najbliższych dniach ogłosi „Osserwatore Romano encyklikę papieża Piusa XI do całego spiskopatu jugosłowiańskiego i czechosłowackiego, której przypisują wielkie znaczenie dla świata słowiańskiego. Przypominają dla porównania wielką encyklikę Leona XIII „Grande munus“ i widzą w zapowiedzianym manifeście papieskim nowy dowód, jak Pius XI silnie pracuje nad dążeniem unifikacyjnem między kościołami wschodnim a zachodnim.

Nie damy niemczyć polskich dzieci.

SŁUSZNOŚC POLSKIEGO STANOWISKA UZNAŁA LIGA NARODÓW.

Genewa. (PAT.) Komitet trzech zajmował się sprawami skarg Volksbundu. Komitet w poszukiwaniu kompromisowego załatwienia sprawy złoży dziś Radzie propozycje, które w głównych zarysach stwierdzają słuszność stanowiska rządu polskiego. Komitet podkreślił, że do szkół mniejszościowych nie powinny uczęszczać dzieci mówiące tylko po polsku i proponuje ustalenie sposobów kontroli w tej mierze. Kontrola ta należeć będzie do przewodniczącego komisji mięszanej, któremu dodany będzie do pomocy rzeczoznawca w sprawach pedagogicznych, obywatel szwajcarski mianowany przez Radę Ligi, lub przez komitet.

Orzeczenie w wypadkach wątpliwych może mieć miejsce według projektu komitetu tylko na skutek odwołania się polskich władz miejscowych. O ile rzeczoznawca orzeknie, iż znajomość języka niemieckiego jest niedostateczną, wówczas przewodniczący winien stwierdzić, że uczęszczanie dzieci do szkół mniejszościowych jest niecelowe i dzieci zostaną wydalone ze szkoły. W projekcie swym komitet wyraża życzenie, aby władze polskie w b. r. szkolnym nie wydalały dzieci ze szkół mniejszościowych, których wychowawcy nie stawili się na wezwanie władz, żądających wyjaśnień, jak również tych dzieci, u których wychowawcy wskazali język polski i niemiecki jako języki równorzędne. W zakończeniu komitet stwierdza, że proponowany układ niema wnieść żadnych modyfikacji do zasad ustalonych w konwencji z 1922 r., lecz ma być uważany jedynie jako doraźny sposób załatwienia wynikających, lub mogących wyniknąć trudności.

Min. Zaleski konferował znowu ze Stresemannem.

Genewa. (PAT.) O godz. 6-tej wieczorem minister Zaleski odbył konferencję z ministrem Stressemannem. Ministrowie w dalszym ciągu rozpatrywali niezałatwione dotąd sprawy polsko-niemieckie przyczem sprecyzowali omawiane przy poprzedniem spotkaniu plany ich załatwienia.

O postulaty nauczycielstwa.

Delegacja T. N. S. W. u ministra Oświaty.

Minister oświaty, Dobrucki przyjął przedstawicieli Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych (TNSW) dra Łozińskiego i R. Mańkowskiego na posłuchaniu poświęconem zagadnieniom szkolnym. Delegaci przedstawili ministrowi memorjał w sprawie szkolnictwa prywatnego oraz postulaty nauczycielstwa, związane z ustawą o kwalifikacjach, nadto wyłuszczyli raz jeszcze fatalne skutki dalszego trwania ustawy sanacyjnej. Minister przyrzekł rozważyć proponowane przez TNSW środki, mające na celu unormowanie stosunków w szkolnictwie prywatnem, oraz zabezpieczenie bytu nauczycielstwa tegoż szkolnictwa. W związku z ustawą o kwalifikacjach minister zgodził się z poglądem, iż ministerstwo oświaty powinno w ramach finansowej możności państwa oraz jego interesów ułatwić niekwalifikowanym nauczycielom szkół średnich państwowych uzyskanie w terminie prekluzyjuym, tj. do końca 1928 r. pełnych kwalifikacyj.

Delegaci złożyli wspólnie z prezesem Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz. oraz przedstawicielem zakopiańskiego Koła TNSW memorjał w sprawie przyznania nauczycielstwu, mającemu posady w miejscowościach kuracyjnych i letniskowych, ze względu na panującą tam wyjątkową drożyznę, odpowiedniego dodatku drożyźnianego.

Sprawa kurjl narodowych.

Warszawa. (Telef. wł.). Projekt wprowadzenia kurji wyborczych (polskiej i niepolskiej) napotyka na trudności w podkomisji konstytucyjnej ze względu na kresy północno-wschodnie, gdzie znaczna część ludności białoruskiej nie jest zdecydowana pod względem narodowym.

—o—

Londyn. (PAT). „Westminster Gazette“ donosi z Genewy, że wiadomość o sparafowaniu paktu neutralności między Rosją a Łotwą wywołała w kołach Ligi Narodów silne wrażenie. Moskwa chce widocznie sprawiać Lidze Narodów trudności. Sądzą, że Rosja zagraża solidarności państw należących do Ligi Narodów.

Po zamknięciu kroniki.

OSTRZEŻENIE PRZED MISJONARZAMI PROTESTANCKIMI!

Misjonarze protestanccy pojawili się w naszem mieście i chodząc od domu do domu katolickiego, zbierają ofiary na misje afrykańskie a nawet na Związek mszalny! Rozsprzedają też swoje książki religijne, które sprowadzają całymi masami, a wyjeżdżają z tą propagandą i do innych miast.

Ponieważ wielu sądzi, iż są to Misjonarze katoliccy i składają im ofiary, czujemy się w obowiązku ostrzec w błąd wprowadzonych, a także mocno podkreślić, że o ile te pieniądze są do Afryki wysłane, to tylko na wzmocnienie się Misyj protestanckich! Ktoby chciał złożyć ofiarę rzeczywiście na Misje katolickie w Afryce, to zaleca się w tym celu Sodalicję św. Piotra Klawera — w Krakowie, przy ul. św. Marka 25, jako Instytucję przez Kościół św. zatwierdzoną.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Z powodu nagłej niedyspozycji p. Burnatowicza rolę Roberta w „Doborze naturalnym“ objął w ostatniej chwili dyr. Nowakowski i wykona ją także dzisiaj.

—o—

Rekolekcje dla nauczycielstwa.

W Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk) odbędą się rekolekcje dla P. T. Nauczycieli: I. serja początek dnia 26 marca, godz. 7 wiecz.; zakończenie dnia 30 marca rano. II. serja początek dnia 10 kwietnia, godz 7 wiecz; zakończenie dnia 14 kwietnia rano. Koszta utrzymania bardzo przystępne. O wczesne zgłoszenia wprost do Dziedzic wraz z podaniem swego stanowiska, wieku i miejsca stałego pobytu, uprasza:

Ks. Józef Bok T. J., rektor domu.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE, urządza Katolickie Stowarzyszenie Pomocnic Handlowych i Biurowych w Krakowie w dniach od 14—20 bm. w kościele PP. Dominikanek na Gródku. Rekolekcje odbywać się będą pod przew. Ks. prof. Mateusza Zdebskiego. Codziennie nauka o godz. 7.15 wieczór. W sobotę, dn. 19 bm. od 6—9 wieczór Spowiedź św. w kościele na Gródku. W niedzielę, 20 marca zakończą się rekolekcje nabożeństwem i wspólną Komunją św. o godz. 7.30 rano. Bilety wstępu wydaje sekretarka Stowarzyszenia w Biurze przy ul. Potockiego L. 11.

REKOLEKCJE DLA PAŃ. Staraniem Katol. Zw. Polek odbędą się w kościele św. Anny od 20 do 25 bm. powszechne rekolekcje dla pań z inteligencji pod przew. ks. Kan. Rudolfa Van Roy'a. Nauki codziennie od godz. 6 wieczór. Wstęp tylko za biletami, które otrzymać można w Czytelni Związku, ul. Szczepańska 5 od 10 do 1 i od 4 do 6.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.